NUMER NIE JEST ANTEDATOWANY. WYDANIE V. IV.
Rok XVIII. Kraków, sobota 9 lutego 1935 Nr. 40

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Dziś w numerze:

5 i pół milj. f. szt. dochodów rządu palestyńskiego

Jerozolima, 8. 2. (ŻAT). Jak się dowiaduje ŻAT-na, rząd Palestyński spodziewa się w nadchodzącym roku budżetowym 1935-36 dochodów w wysokości 5 i pół miljona f. szt., wydatki zaś wyniosą 3 i pół miljona funtów. Zgodnie z tą oceną ma też być przygotowany obecnie preliminarz budżetowy rządu palestyńskiego na nadchodzący rok budżetowy. Jak zatem z tego wynika, rząd palestyński spodziewa się nadwyżki budżetowej 2 miljony funtów.

Napad na studentów żydowskich w Nancy

Paryż, 8. 2. (ŻAT). W Nancy, członkowie „Action Francaise" dokonali napadu na lokal miejscowego związku akademików żydowskich. Jedna studentka została ranna.

Oryginalna demonstracja

Saloniki, 8. 2. (ŻAT). W miasteczku Janina odbyła się oryginalna demonstracja protestacyjna miejscowej ludności żydowskiej przeciwko znikomej liczbie certyfikatów, udzielonych Żydom tego miasteczka przez salonicki urząd palestyński. Na znak protestu wszyscy kupcy żydowscy zamknęli sklepy na dwie godziny. Dla Żydów z Janiny przydzielono dotychczas zaledwie 3 certyfikaty, z tego dwa z ostatniego szedulu.

MacDonald przypuszcza, że Niemcy wrócą do Genewy

Londyn, 8. 2. PAT. MacDonald, przemawiając w Luton, w hrabstwie Bedford, oświadczył m. in., że układ anglo-francuski jest najbardziej skutecznym środkiem prewencyjnym przeciwko napaści, jaki dyplomacja kiedykolwiek stworzyła. Jeśli istnieje gdzieś na świecie państwo napastnicze, spiskujące i przygotowujące wojnę i jeśli państwo to wie, że skoro tylko samoloty jego zaatakują kraj nieprzyjacielski, spotka się ono z koalicją państw, która bezwzględnie uniemożliwi mu zwycięstwo, to jest to wielki krok na drodze, wiodącej do pokoju, uniemożliwiający wypowiedzenie i prowadzenie wojny. Pozatem jeśli wojny wybuchną nie będziemy odosobnieni. Francja i Niemcy — mówił dalej MacDonald — stawiały takie żądanie, których druga strona nie mogła przyjąć bez ujmy dla swego honoru. Trudność tego zagadnienia polega na tem, że trzeba zacząć: myśmy zaczęli z obydwoma państwami jednocześnie.

Złożyliśmy oświadczenie Francji, które w tej chwili rozpatrywane jest przez naród niemiecki. MacDonald wyraził nadzieję, że rezultatem tego badania będzie ponowne wejście Niemiec do Ligi Narodów, co będzie uwieńczeniem zasad honoru, w którego obronie Niemcy występują. Niemcy i Francja przeprowadzą między sobą rokowania w sprawie bezpieczeństwa i spodziewam się, że rezultat tych rokowań pozwoli naprawić zniszczoną drogę, wiodącą do ściślejszego porozumienia międzynarodowego w sprawie zbrojeń i że narody przejdą istotny etap drogi, wiodącej do pokoju.

W związku z punktem układu anglo-francuskiego, dotyczącym napaści lotniczej, MacDonald przypomniał, że w roku 1924 partja labourzystów przyjęła protokół genewski, oparty właśnie na tych zasadach.

2 tys. Żydów berlińskich pozbawionych obywatelstwa

Londyn, 8. 2. (ŻAT). „Daily Telegraph" donosi, że narodowi socjaliści rozpętali nową kampanię pozbawienia Żydów niemieckich obywatelstwa Rzeszy Niemieckiej bez względu na czas, w którym obywatelstwo zostało im udzielone. Przeszło 2.000 Żydów berlińskich zostało już pozbawionych obywatelstwa niemieckiego. Obecna akcja denaturalizacji Żydów obejmuje szersze koła, a nawet Żydów już nieżyjących, których potomkowie otrzymują nakazy deportacyjne. Żaden kraj nie chce jednak tych Żydów wpuścić, gdyż nie mają oni żadnej przynależności państwowej. Sytuacja ich jest rozpaczliwa

Jak pracuje samorząd jerozolimski

Jerozolima, 8. 2. (ŻAT). W dniu wczorajszym samorząd jerozolimski dokonał wyboru 8 komisyj miejskich. W trzech komisjach Arabowie mają większość, w pięciu pełnią funkcje przewodniczących, zaś w trzech Żydzi są przewodniczącymi. — Najważniejszą komisję przedsiębiorstw miejskich objął burmistrz dr. Chaldi, zaś wiceburmistrz dr. Auster objął przewodnictwo komisji finansowej. W obu tych komisjach jest równowaga członków żydowskich i arabskich.

Bomba gazowa w gmachu kanclerza austrjackiego

Berlin, 8. 2. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Wiednia za „Linzer Volksblatt", że do gmachu urzędu kanclerskiego rzucono bombę gazową, której wybuch napełnił gmach wstrętnym zapachem, Sprawca zdołał zbiec. Ponieważ — jak podaje tenże dziennik — w ostatnich czasach do urzędu kanclerskiego nadchodziły liczne listy z pogróżkami, zapowiadające zagazowanie gmachu, zaopatrzono straż w maski gazowe.

Katastrofa samochodowa

Poznań, 8. 2. PAT. W czwartek wieczorem na szosie Poznań—Gniezno wydarzyła się katastrofa samochodowa w pobliżu Kostrzyna. Szosą tą jechał kupiec poznański Konkiewicz. Pod Kostrzynem zajechały drogę samochodowi furmanki a od strony Gniezna — jadący autobus. Przy wymijaniu jednej z furmanek samochód Konkiewicza uderzył w jeden z wozów i stanął w poprzek drogi, wskutek czego został doszczętnie rozbity nadjeżdżający autobus. Właściciel wozu uległ zgnieceniu klatki piersiowej. Ciężko rannego Konkiewicza przewieziono do szpitala w Poznaniu.

Na pohybel kupcowi

Kraków, 9 lutego.

Ludziom, którzy „wpadli" do ekonomji w okresie kryzysu, nie trudno wytłumaczyć, że spadek cen względnie spadek rentowności warsztatów przemysłowych i rolnych spowodowany jest w głównej mierze istnieniem samodzielnego aparatu handlowego, pośredniczącego między producentem a konsumentem. Jeśli ludzie ci w dodatku piastują jakieś funkcje urzędowe i z tego powodu nie mogą zrozumieć, że kryzys mógł powstać naskutek błędnej polityki ekonomicznej państwa, to tem chętniej przyjmują tezę o szkodliwym wpływie działania aparatu handlowego na kształtowanie się cen. Bo przecież ktoś musiał kryzys wywołać! Nie wywołał go przemysł, bo przemysł jest niezbędną gałęzią życia gospodarczego. Nie wywołało go tembardziej rolnictwo, bo rolnictwo to podstawa gospodarstwa społecznego w kraju takim, jak Polska. Nie wywołały go banki, bo banki to kapitał, a kapitał, to krew organizmu gospodarczego. Kto zatem wywołał kryzys gospodarczy w Polsce?

„Ekonomiści" z nieprawdopodobnego zdarzenia muszą mieć jakiś uchwytny i namacalny czynnik, na który możnaby zwalić całą winę wybuchu kryzysu. Według nich jest rzeczą niemożliwą, aby kryzys był ogniwem pewnego cyklu konjunkturalnego, albo jakiegoś przełomu strukturalnego. Kryzys „zrobił" ktoś. Tego „kogoś" trzeba zatem złapać za kołnierz i powiesić, a wtedy kryzys „zginie". Poszukiwania nie trwały długo. Wywleczono za kołnierz kupca i postawiono go pod pręgierz opinji publicznej. Kupiec jest sprawcą kryzysu gospodarczego w Polsce. Kupiec oszukuje rolnika, bo płaci mu niskie ceny za płody rolne, które następnie sprzedaje z wysokim zyskiem konsumentowi miejskiemu, tak, że konsument ten nie odczuwa wogóle korzyści spadku cen płodów rolnych. Podobnie ma się rzecz i z towarami przemysłowemi. Niskie ceny towarów przemysłowych nie docierają wogóle do rolnika, ponieważ ceny te przechodzą przez ręce kupca, będącego dostawcą towarów przemysłowych rolnika, tak, że i w charakterze dostawcy rolnika zgarnia kupiec horendalne zyski. W jednym i drugim wypadku traci gospodarstwo społeczne. W pierwszym wypadku traci bowiem rolnik, w drugim zaś wypadku traci przemysł. Skutek zaś jest taki, że wysokie ceny, urabiane przez kupców prowadzą do spadku konsumcji, co powoduje znów ograniczenie produkcji, wzrost bezrobocia, trudności finansowe — koniec świata.

Sklep handlowy jest dziś prawdziwą kopalnią złota. Nic zatem dziwnego, że kupiec musiał ponosić największe ciężary na rzecz skarbu państwa. Handel stał w r. 1928 na trzeciem miejscu w tabeli dochodu społecznego Polski. Mimo to w tabeli obciążeń podatkowych stał handel na pierwszem miejscu. Próbowano handel zniszczyć jeszcze inną drogą, a mianowicie przez gwałtowne popieranie spółdzielczości. Prowadzono rozległą propagandę na rzecz zakładania ośrodków spółdzielczych po wsiach i miastach. Poszczególne ministerstwa wyraźnie odgraniczyły się od handlu przez wydanie zarządzeń, nakazujących zakupywanie towarów wprost u producentów, albo też w spółdzielniach. Poszczególne działy handlu wyjęto z pod wolnej konkurencji i poddano normom koncesyjnym. Z trybuny parlamentarnej i z prasy tzw. „wpływowej" padały gromy na handel. W sierpniu ub. r. potępił handel oficjalnie premjer Rzeczypospolitej p. prof. Kozłowski. Dopiero przed kilku dniami zwalił na handel całą winę za kryzys gospodarczy w Polsce referent generalny budżetu poseł Miedziński.

Fizjokraci, upatrujący całą potęgę państwa w rozwoju rolnictwa nie potępili handlu i uznali konieczność jego istnienia. Merkantyliści, mający na oku rozwój przemysłu nie ruszyli handlu. Wszyscy doceniali ogromne znaczenie handlu. Na wielkim i bogatym handlu budowały państwa swą potęgę gospodarczą, finansową i polityczną.

Rozwój techniki wcale nie przekreślił doniosłej roli handlu, jak to mniemają jego przeciwnicy. Łatwo jest wprawdzie przyjąć pogląd, jakoby w dobie powszechnej racjonalizacji pracy i ułatwienia obrotu gospodarczego zbędnym był czynnik, pośredniczący w wymianie towarowej między producentem a konsumentem, ale z tego nie wynika, aby pogląd ten był słuszny. Rozwój techniki prowadzi bowiem w pierwszym rzędzie do zaostrzenia specjalizacji. Z procesu gospodarczego wyodrębniają się pewne czynności, które zamykają się we własnych ramach. Gdyby handel nie istniał od zarania dziejów ludzkości, to stworzyłby go właśnie wiek XX., wiek najdalej idącej specjalizacji pracy. Skomplikowane warunki produkcji zmusiłyby bowiem producenta, zarówno przemysłowego, jak i rolnego do ograniczenia swych zainteresowań wyłącznie do dziedziny produkcji, pozostawiając czynności zakupu, czy też dostawy towarów innemu czynnikowi, który, poświęcając się badaniu rynków towarowych wyszukałby towar najlepszy i najkorzystniejszą cenę.

Proces gospodarczy rozpada się właściwie na dwie fazy: na fazę taniejącego pieniądza i drożejącego towaru i na fazę drożejącego pieniądza i taniejącego towaru. Pierwszą fazę nazywamy okresem inflacyjnym (nie musi to być koniecznie inflacja walutowa), zaś drugą fazę nazywamy okresem deflacyjnym. W okresie inflacyjnym towary drożeją. Opłaca się zatem przetrzymywać towary w magazynie, ponieważ późniejszy termin sprzedaży tych towarów przynosi większe zyski. Produkcja towarów się opłaca, a zatem inwestycje w aparacie produkcyjnym się opłacają. Producent pochłonięty jest całkowicie troską o powiększenie produkcji i nie dba wcale o konsumenta, wiedząc, że konsument sam go odszuka. Widzimy więc, że w tym okresie konsument poszukuje dostawcy, pragnąc szybko nabyć towar w przeczuciu prawdopodobnej zwyżki ceny. Z pomocą konsumentowi przychodzi kupiec, który zbliża producenta do konsumenta, wyszukując najtańsze źródła zakupu towarów dla konsumenta i surowców dla producenta.

Okres deflacyjny jest okresem taniejącego towaru i drożejącego pieniądza. Towarów jest więcej, aniżeli pieniędzy. Konsument wstrzymuje się z zakupnem towaru, bo wie, że im później towar kupi, tem niższą będzie jego cena. Szybkie kupno naraża konsumenta na stratę, kupno późniejsze przynosi mu zysk. Producent znów stara się jaknajszybciej zbyć towar, bo przetrzymywanie towarów w magazynie zmniejsza ich wartość. Producent szuka konsumenta. Z pomocą producentowi przychodzi kupiec, który zbliża konsumenta do producenta.

Za poszukiwanie producenta w okresie inflacyjnym i za poszukiwanie konsumenta w okresie deflacyjnym musi kupiec otrzymać jakiś zysk. Zysk ten nie może być wielki, bo wtedy liczba trudniących się handlem wzrosłaby do tego stopnia, że konkurencja w handlu obniżyłaby ten zysk do minimum.

Kto się uczył korzystać z sumy wielkich doświadczeń narodów, ten rozumie łatwo absolutną niemożliwość wyeliminowania kupca z procesu gospodarczego. Symplifikatorzy życia gospodarczego nie chcą jednak korzystać z cudzych doświadczeń. „Głowa cię boli? — Wyrwać! Bo jak mnie ząb bolał, to zrobiłem to samo.

W cenie jajka, czy mięsa, czy mleka, zapłaconej kupcowi przez konsumenta tkwi nietylko cena nabycia tych towarów u producenta. Tkwi w niej także wysoki podatek, tkwi wysoki koszt obciążeń socjalnych, wysoki koszt czynszu lokalu handlowego, personalu, drogiej taryfy kolejowej, światła elektrycznego, koszt kapitału, bardzo drogiego w Polsce i koszt manka. Dobrze, że cena mleka, płacona przez kupca wieśniakowi spadła, ale zato wzróśt ciężar podatkowy i wszystkie koszty własne kupca. Są tacy, którzy o tem bardzo dobrze wiedzą i zdają sobie sprawę z całego bezmiaru nonsensu atakowania kupca za jego „lichwę" i chęć „oszukiwania" rolnika i konsumenta. Ale wiedzą również, że gdyby nie atakowali kupca, to musieliby zaatakować rząd za to, że nie obniża podatków i wszystkich tych sztywnych elementów, które zmuszają kupca do pobierania wysokich cen. To też wolą oni atakować kupca. Bezkrytycznej głupiej masie, nie rozumiejącej skomplikowanych procesów gospodarczych łatwo jest wytłumaczyć, że winę za kryzys gospodarczy ponosi kupiec, a masa usłucha tego tem chętniej, że kupcem tym po największej części jest Żyd.

Gdy kartele nie chciały obniżyć cen, to wystarczyło rzucić hasło, że wysokie ceny towarów zawdzięczać należy kupcom. Baronowie węglowi wykpili społeczeństwo pozorną obniżką cen węgla, bo w tym samym czasie, kiedy oświadczyli gotowość obniżki cen węgla, cofnęli kupcom węglowym rabaty, co zmusiło kupców do pobierania dawnej, a nawet nieco wyższej ceny. Na tej pułapce baronów węglowych nie spostrzegł się nikt w Polsce. Biurokracja ministerjalna zasypywała starostwa okólnikami o „nieuczciwem pośrednictwie", prasa brukowa grzmiała na kupca, schamiony konsument wzywał na pohybel kupca.

Motłoch musi mieć winowajcę za kryzys. Winowajcy tego nie można ulepić z gliny, ani ze śniegu, bo jednak żyjemy w XX. wieku. Nie może to być ani przemysł, ani bank, ani rolnictwo. Nie może to być również biurokracja, bo przecież urzędnicy są zbawcami Ojczyzny. Nie może to być „cykl", ani „struktura", bo motłoch tego nie rozumie. Musi to być koniecznie żywy człowiek.

Tym żywym człowiekiem jest kupiec, rzucony gawiedzi na rozszarpanie. Przy okrzykach „na pohybel" likwiduje się obecnie kupca, „głównego winowajcę kryzysu gospodarczego w Polsce".

J. D.



Zgon premjera hiszpańskiego



Onegdaj zmarł w wieku 75 lat b. premjer hiszpański, Sanchez Guerra. Jako przywódca stronnictwa konserwatystów zwalczał on dyktaturę Primo de Rivery.

Przegląd prasy

Przykład Ukraińców

Na łamach „Momentu” omawia pos. Rosmarin odbytą niedawno we Lwowie konferencję ukraińską, która skupiła przedstawicieli wszystkich ukraińskich ugrupowań politycznych — od prawicowego Unda aż do ukraińskich socjailstów radykalnych. Konferencja była wielką manifestacją jedności ukraińskiej. Po omówieniu treści obrad konferencji autor artykułu wywodzi:

Mówi się tyle, zwłaszcza w sferach naszych wrogów, o żydowskiej solidarności, żydowskiej jedności itd. Dlaczegóż więc nam nie udało się dotąd zwołać jednoiltej konferencji Żydów polskich, która — wzorem konferencji ukraińskiej — zajęłaby się sprawami obchodzącemi cały ogół żydowski?

Nie inaczej, tylko upadliśmy bardzo znacznie, jeśli nie zdołaliśmy dotąd przeprowadzić tego, co Ukraińcom udało się w czasie bardzo krótkim Toteż kompromitacja nasza jest wielka, a będzie jeszcze większa, jeżeli nawet teraz nie weźmiemy sobie od nich przykładu.

Instynkt samozachowawczy

W „Głosie Narodu” pisze p. A. D.:

Polityka zagraniczna hitlerowskich Niemiec, mogąc się poszczycić znacznemi sukcesami, doprowadziła jednak do takich zmian w układzie stosunków europejskich, których w żadnym razie nie może zapisać na swą korzyść. Doprowadziła do faktycznej likwidacji umowy w Rapallo, rozluźniając istniejące od czasu wojny niezmiernie bliskie stosunki niemiecko- sowieckie. Przez swą politykę wobec Austrji, przyspieszyła porozumienie między Francją a Włochami, a jeżeli chodzi o stosunki francusko- angielskie, to od czasu wojny nie były one nigdy tak bliskie, jak obecnie. Dziś sytuacja na terenie międzynarodowym przedstawia się w ten sposób: mocarstwa zachodnie, dążąc szczerze do porozumienia z Niemcami i pragnąc z nimi współpracować nad organizacją pokoju, coraz bardziej zacieśniają stosunki między sobą, żeby nie być zaskoczonemi w razie, gdyby się okazało, że podejmowane przez nich próby nie dają ostatecznie pozytywnych rezultatów. Zmusza mocarstwa do tego instynkt samozachowawczy, który jest zawsze silniejszy od wszelkich kombinacyj politycznych.

Zmiana konstytucji w Z. S. R. R.

Jak wiadomo, uchwalił kongres Z. S. R. R. daleko idące zmiany konstytucji sowieckiej, wprowadzając instytucję niemalże „demokratycznych” wyborów. Pisze o tem wczorajszy „Czas”:

Ktoby chciał ocenić uchwalone przez Kongres reformy jedynie na podstawie prawniczej ich analizy, ten musiałby dojść do wniosku, że Rosja przekształca się powoli w państwo liberalne. Jednakowoż o charakterze danego usrtoju decyduje w mniejszym stopniu litera konstytucji, ale przedewszystkiem układ sił i stosunków politycznych. Oceniając z tego punktu widzenia dokonane reformy, dojdziemy do zupełnie odmiennych wniosków

Zliberalizowanie ustroju w państwach rządzonych autorytatywnie następuje zwykle w dwóch wypadkach. Po pierwsze wtedy, gdy czynniki niezadowolone, opozycyjne na tyle wzrosły na sile, że na rządzących dokonanie liberalnych reform mogą wymusić. Miało to miejsce w 1879 r. w monarchicznej Francji, jak również w roku 1917 w carskiej Rosji. W tych warunkach przeprowadzona reforma poprzedza zwykle upadek danego reżimu.

Otóż tego rodzaju okoliczności w dzisiejszej Rosji Sowieckiej stanowczo nie istnieją. Niema tam czynników opozycyjnych, któreby posiadały jakiekolwiek znaczenie, tem bardziej więc niema mowy, by mogły one cośkolwiek na rządzących wymusić.

W ZSRR ma miejsce drugi typowy wypadek zliberalizowania ustroju, a mianowicie grupa rządząca czuje się na tyle silna, że sobie na tego rodzaju reformę może pozwolić. Aparat partyjny, którym dysponuje, jest na tyle sprawny, że nadal pomimo utrudnień spowodowanych przez wprowadzenie do konstytucji pewnych zasad liberalnych, nad społeczeństwem wszechwładnie będzie panować

Dr. Mojżesz Pomeranz

Józef Piłsudski o kwestji żydowskiej

„L'amitié d'un grand homme est un bienfait des dieux”.

Voltaire.

DWIE NIEPRAWDY

Jest szereg racyj, które mnie skłoniły do wyboru tego tematu.

W pierwszym rzędzie chciałem zebrać wszystko, co Marszałek Piłsudski wypowiedział o kwestji żydowskiej w ciągu swej długoletniej- bogatej działalności publicystycznej. Uwagi te, rozrzucone po różnych pismach, rozprószone, nie pozwalają na odtworzenie obrazu, na urobienie poglądu. Zebrane, mogą dopiero dać pewną syntezę.

Ramy zwykłej kompilacji okazały się nie wystarczające. Na pytanie, uwidocznione w nagłówku, otrzymuje się nawet od ludzi, doskonale orjentujących się w naszych zagadnieniach politycznych, dwie odpowiedzi. Słyszy się, że Piłsudski sprawą żydowską nigdy się nie zajmował. To była pierwsza nieprawda, Podrugie, że Piłsudski wprawdzie wypowiedział się w kwestji żydowskiej, ale w sposób, dla Żydów negatywny. Może nawet to drugie zdanie bywa najczęściej powtarzane. Ale obie te opinje, okażą się, po zapoznaniu się z materjałem źródłowym, nieprawdziwe.

J. Piłsudski pisał o sprawie żydowskiej. I to, co pisał, znajduje się na antypodach antysemityzmu. Zresztą już czas najwyższy, abyśmy porzucili tę starą nomenklaturę. Ona dziś nic nie mówi. Istotnem jest, czy to, co powiedział, jest objektywne, a co najważniejsze, czy ten głos nie jest jeszcz dziś przebrzmiałym, czy jego przypomnienie wniesie coś nowego do dyskusji, która za tamtych czasów teoretyczną, dziś ostatecznie, niepowstrzymanie wchodzi w fazę realizacji, wdziera się w porządek dzienny problematyki współczesnej Polski.

CZYN POLITYCZNY I MYŚL POLITYCZNA

Tą drogą doszliśmy do rozstrzygającego dla naszych rozważań momentu. Józef Piłsudski jest dla współczesnej Polski nadewszystko człowiekiem czynu. Czyn polityczny jest tym najdobitniejszym wyrazem genjuszu politycznego, ale nie jedynym. O wielkości polityka decydują te zmiany w świecie politycznym, które on wywołuje. Polskę zaprząta dyskusja nad czynami Józefa Piłsudskiego. Czyny Piłsudskiego dzieliły Polskę na dwa zaciekle zwalczające się obozy. Podzieliła się Polska, gdy Józef Piłsudski przeprowadził akcję bojową pod Bezdanami (w jesieni 1908 r.) Jedni w czambuł potępiali, drudzy pod niebiosa podnosili. Zawrzała Polska, gdy Józef Piłsudski tworzył Legjony i wysłał je w bój przeciw Moskwie. Zakotłowało w Polsce gdy szedł na Kijów w r. 1919. Do przelewu bratniej krwi doszło, gdy Piłsudski w maju 1926 przekroczył most Poniatowskiego. Piłsudski wrzyna się we współczesną Polskę swemi czynami. One niepokoją, one porywają, jednych odpychają, a innych przykuwają. Ale one wszystkich Polaków fascynują.

Ale jest jeszcze drugi Piłsudski. Teoretyk, myśliciel, mąż stanu. Popularność tego drugiego Piłsudskiego jest dziś o wiele mniejsza. Znikoma. Wielu nawet z tych, którzy głośno wiwatują, z jawną jedynką głosują, o tym drugim Piłsudskim nic nie wiedzą (jak zresztą mało wiedzą o pierwszym). Ta druga popularność dopiero przyjdzie. Ona dojdzie do głosu.

Cromwella zna historja tylko dla jego czynów. I człowiek ten, który doszedł w swej ojczyźnie do tak niebywałej potęgi, któremu naród angielski ofiarował koronę, której podobnie jak Caesar nie przyjął, sterczy w historji angielskiej jak wysoka, stroma skała, jak rafa, urwista i przepaścista. Niema podejścia, niema zejścia. Cromwell jest bardzo samotny. Człowiek ten, za życia tak potężny, popada w niezwykle krótkim czasie w zapomnienie. Wieki przemilczają Olivera Cromwella („Zjawia się bohater Cromwell — i 150 lat nie miał od nas żadnego „głosu") Nie było w tem zamiaru. Już dawno zamilkły waśnie, które porwały Anglików XVII w. Ale przyczyna tkwiła właśnie w tem, że Cromwell był tylko człowiekiem czasu. Cromwell wypowiedział się w swoich czynach. Wyczerpał się. Świetne studja Thomasa Carlyle'a tłumaczą nam, że Lordgenerał Cromwell był „morzem myśli", ale pokolenie jego, a tem mniej następne, nie dotarły do jego głębi. Cromwell był przeto, jak go sam Carlyle określa „prorokiem, który nie umiał **mówić**". I dlatego pozostał Cromwell bez myślowego potomstwa, bez legalnych kontynuatorów. Cromwell zasadniczo przestał istnieć dla Anglji, gdy zamknął oczy.

Ale czyn nie jest jedynym wyrazem genjusza politycznego. Napoleon, który uchodzi za klasyczny wyraz czynu politycznego („the man of the world" — nazywa go angielski myśliciel) był czemś więcej. Był wielkim mężem stanu, myślicielem, „teoretykiem", godnym stanąć obok Rousseau, Montesqieu i innych. I w tem tkwi właśnie tajemnica, że Napoleon największy, najgłębszy, przypada na lata św. Heleny, w których ten mąż czynu skazany jest na bezczynność, że człowiek ten, którego niepokój czynu gnał od Piramid do Moskwy, przykuty był do nagiej skały. Lata św. Heleny, to lata rozkwitu, doskonałości genjuszu politycznego Napoleona. Napoleon z św. Heleny napełnia historję Francji całego XIX-go wieku. Napoleon — polityczny myśliciel, zmartwychwstaje w XX. wieku. Testament polityczny Napoleona jest najlepszem, co napisano o Stanach Zjednoczonych Europy, o Paneuropie, nawet dziś, gdy istnieją falangi polityków, którzy z Paneuropy czynią konkretny program polityczny. Nietylko tyle. W niejednej nowej konstytucji europejskiej znajdują się myśli, które wypowiedział Cesarz Francuzów na Sainte Hélène, petite ile...

* * *

Tym drugim Piłsudskim my się zajmujemy. Dla młodego pokolenia polskiego, które dziś wkracza w polskie życie, aktualny będzie ten drugi Józef Piłsudski.

Chciałbym, aby polska młodzież, poczuwająca się do odpowiedzialności za losy Polski przed historją, gdy stanie przed wielkiem zagadnieniem współczesnej Polski, przed sprawą żydowską, znała także myśli Piłsudskiego z czasów, gdy wiedziony intuicją, zahaczył o ten problem. Może obierze kierunek, wskazany przez nieliczne szlaki, wykute młodzieńczą myślą Józefa Piłsudskiego!

(Dalszy artykuł nastąpi)

Ekscesarzowa Zyta i arcyksiążę Otto chcą wrócić do Wiednia

Czy restauracja Habsburgów jest możliwa?

Kraków, 9 lutego.

(K) W najbliższych dniach wyjeżdża kanclerz austrjacki dr Schuschnigg do Paryża i Londynu. Prasa zagraniczna komentuje tę podróż jako próbę wysondowania opinji francuskiej i angielskiej na temat możliwości restauracji Habsburgów w Austrji i na Węgrzech. Kanclerz Schuchnigg jest, jak wiadomo monarchistą. Habsburgowie wiedzą o tem i gotują się teraz do powrotu do Austrji. Otwarcie z programem restauracji monarchji kanclerz Schuschnigg wystąpić nie chce, ale robi co może, by utorować drogę Habsburgom do powrotu. Przedewszystkiem mają być zwrócone skonfiskowane i przeznaczone na fundusz dla bezrobotnych dobra Habsburskie. By uspokoić austrjacką klasę robotniczą, dyskutuje się obecnie w austrjackich kołach rządowych projekt reformy ubezpieczeń społecznych. Z nowej konstytucji austrjackiej znikł też paragraf, zabraniający Habsburgom pobytu w Austrji Mówią też, że w najbliższym czasie ma na stałe osiąść w Austrji była cesarzowa Zyta i pretendent do tronu, arcyksiążę Otto. Legitymiści austrjaccy powołują się na to, że w konwencji rzymskiej proklamowano tylko zasadę nienaruszalności granic państwa austrjackiego, które znowu w myśl nowej konstytucji przestało nazywać się republiką. — Nie oznacza to jednak wcale, by Austrja nie mogła sama zadecydować, jaką chce mieć formę rządów. Legitymiści są pełni nadziei, wierzą bowiem, że arcyksiążę Otto, ożeniony z księżniczką włoską, będzie mógł zasiąść na tronie przodków pod możną opieką Mussoliniego. Francję zaś i Anglję ma kanclerz Schuschnigg przekonać, że jedynie restauracja Habsburgów może być dostateczną przeciwwagą przeciwko idei Anschlussu Austrji do Niemiec. Kanclerz Schuschnigg liczy się wprawdzie z tem, że państwa Małej Ententy stanowczo sprzeciwiać się będą restauracji monarchji w Austrji i na Węgrzech, ale wybiera się poto do Paryża i Londynu, by uzyskać zgodę obu tych mocarstw, a gdy będzie już miał ich poparcie, spodziewa się, że i Mała Ententa pogodzi się z restauracją monarchji.

Na Węgrzech są jednak olbrzymie trudności do przezwyciężenia. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że regent Horthy i serdeczny jego przyjaciel obecny premjer Gömbös nie zechce tak łatwo ustąpić. Wszak Gömbös unicestwił pucz cesarza Karola i przyczynił się do tego, że Karol umarł na wygnaniu na Maderze. Tego mu legitymiści węgierscy nigdy zapomnieć nie mogą i dlatego magnaci węgierscy postanowili obalić gabinet Gömbösa. Sygnał do szturmu dał sam hrabia Bethlen, który na marginecie porozumienia francusko-włoskiego ogłosił w prasie węgierskiej artykuł, wzywający do rewizji rewizjonizmu. Hrabia Bethlen daje wyraz przekonaniu, że dawny nieprzejednany i radykalny rewizjonizm się już przeżył, i że zagraniczna polityka węgierska musi wejść na nowe tory. Ostro przeciwko hrabiemu Bethlenowi wystąpił dymisjonowany delegat węgierski przy Lidze Narodów, Tibor Eckhardt, a ta kontrowersja wywołała bardzo żywe echo w łonie partji rządowej. Ale Gömbös tak łatwo nie da za wygraną i dlatego lansuje projekt reformy wyborczej do parlamentu. Nie stał się wprawdzie zwolennikiem równego prawa wyborczego, chce tylko tajności wyborów. Gömbös liczy na dawne tradycje kossuthowskie w chłopstwie węgierskiem i nagle stał się chłopomanem. Inspirowana przez niego prasa śpiewa dytyramby na cześć chłopa węgierskiego i przeciwstawia go hrabiom i baronom. Zobaczymy, kto wyjdzie zwycięsko z tej rozgrywki.

Ale legitymiści mają też nielada kłopot z księciem Starhembergiem, cieszącym się rzekomo jaknajdalej idącem zaufaniem Mussoliniego. Gdy były arcyksiążę Eugenjusz przyjechał do Wiednia i gdy go tu witano, oddając mu honory, przynależne członkom rodziny panującej, upatrywano w nim przyszłego następcę obecnego prezydenta państwa austrjackiego. W myśl nowej konstytucji austrjackiej, wyboru głowy państwa dokonać ma zjazd burmistrzów i wójtów, przyczem wójt jakiejś zapadłej wioszczyny ma taki sam głos, jak burmistrz Wiednia. Burmistrzów nominuje rząd, więc od rządu zależy, kto zostanie przyszłą głową państwa. Rozumie to dobrze książę Starhemberg, który marzy o tem, by zostać następcą prezydenta Miklasa i wywiera bardzo silną presję, by jemu poruczono sprawę nominacji burmistrzów i wójtów. Stworzył nawet specjalne biuro, które ma czuwać nad tą sprawą.

Jesteśmy więc świadkami bardzo skomplikowanej gry intryg w małem państewku austrjackiem, nie mówiąc już o tem, że i ludność ma też coś do powiedzenia, chociaż nikt jej się o zdanie nie pyta. Minął w tych dniach rok od wojny domowej o „czerwony“ Wiedeń. Partja socjalistyczna zeszła do pod ziemi, ale nie przestała istnieć. Robotnicy wiedeńscy napewno zareagują na próbę wskrzeszenia dawnej monarchji w Austrji w ten sposób, że powtórzyć się może wojna domowa. Hitlerowcy napewno też bezczynnie przypatrywać się nie będą. Jednem słowem, w Austrji gotują się niespodzianki, które są nieobliczalne w swych następstwach.

„Drang nach Osten“ nad Bałtykiem

(Korespondencja własna)

Ryga, w lutym.

Historyczny ruch niemiecki „Drang nach Osten“ zaczyna przybierać coraz bardziej realne kształty. Odczuwają to coraz wyraźniej mieszkańcy nadbałtyckich państw. Każdy dzień przynosi coś nowego w tym kierunku, coś co świadczy o przybierającym na sile prądzie germanizacyjnym. Jaskrawą ilustrację tendencyj ekspansywnych „na Wschód“ dają dwa procesy: proces 126-ciu w Kownie i sprawa w sądzie apelacyjnym w Rydze, — która dotyczy działalności t. zw. Związku Braci Bałtyckich. Zwłaszcza proces 49-ciu w Rydze dowiódł niezbicie całej opinji łotewskiej, że ludność niemiecka w granicach Łotwy oddana jest ideałom i hasłom Trzeciej Rzeszy i że słucha ona nakazów i zaleceń, idących z Berlina.

Nastroje panujące wśród tutejszej ludności niemieckiej charakteryzuje fakt, który wydarzył się w Mitawie podczas pobytu prezydenta Ulmanisa. Na zebraniu powitalnem, jeden z przedstawicieli ludności niemieckiej wygłosił mowę, w której zapewnił prezydenta, iż Niemcy tutejsi uważają Łotwę za swoją ojczyznę. Jakież było zdziwienie społeczeństwa łotewskiego, gdy w kilka dni później tenże sam mówca odwołał publicznie to, co powiedział o Łotwie, stwierdzając, że zrozumiano fałszywie sens jego przemówienia, że Niemcy nie widzą w Łotwie swojej ojczyzny, ale tylko kraj przybrany. Rzecz jasna, iż oświadczenie to wywołało bardzo przykre wrażenie w opinji łotewskiej, tembardziej iż wiadomo, że było ono skutkiem nacisku wywartego przez prasę berlińską.

Charakterystyczne dla stosunków panujących między rządem łotewskim a tutejszem poselstwem niemieckiem jest pewne wydarzenie, które później dopiero przedostało się do wiadomości publicznej. Otóż rząd zamierzał odebrać, za odszkodowaniem oczywiście, gmach szkolny gimnazjum niemieckiego w Rydze, aby przekazać go gimnazjum łotewskiemu, mieszczącemu się w ciasnym i niewygodnym lokalu wynajętym. Gdy dowiedziało się o tem poselstwo niemieckie, zagroziło ono w razie odebrania gmachu gimnazjalnego zupełnem zamknięciem granicy Rzeszy dla importu masła z Łotwy, który stanowi ważną pozycję w zewnętrznym handlu łotewskim.

Wyrok sądu apelacyjnego w sprawie Zw. Braci Bałtyckich zakończył się zatwierdzeniem wyroku I instancji, skazującym 49 oskarżonych z pośród przedstawicieli inteligencji niemieckiej na karę więzienia od 1 do 8 miesięcy. Przewód sądowy dowiódł, iż tajne organizacje niemieckie stawiają sobie za cel przyłączenie krajów bałtyckich do Rzeszy, gdyż zdaniem ich ziemie te są niemieckie i czasowo tylko zostały oderwane od ojczyzny niemieckiej. Dążenia Niemców tutejszych znajdują oparcie i wyraz swój w działaniach rządu Rzeszy, który prowadzi wojnę ekonomiczną z państwami bałtyckiemi, usiłując w ten sposób podkopać ich byt niezależny.

Konflikty ekonomiczne sprowadzają za sobą tarcia dyplomatyczne, a sytuacja ogólna staje się naprężona. Zmusza to rządy państw bałtyckich do szukania oparcia i pomocy wzajemnej. Wyraziło się to w wizycie głównodowodzącego armją łotewską, generała Berkisa, w Kownie. Wizyta gen. Berkisa obliczona była na wywołanie odpowiedniego wrażenia w Berlinie, gdyż w ten sposób zaznaczyła się ściślejsza współpraca państw związku bałtyckiego, Łotwy, Litwy i Estonji.

W. Kr.

Cel główny

Kraków, 9 lutego

Ktokolwiek obserwuje nasze życie żydowskie w diasporze, a szczególnie tu u nas w Polsce, temu niewątpliwie musiało rzucić się w oczy zjawisko wprost paradoksalne. Oto z jednej strony mamy przed sobą masowy pęd do Palestyny. Poza garstką ciemnych i zaślepionych doktrynerów niema już chyba w społeczeństwie żydowskiem żadnej grupy, któraby negowała ten fakt oczywisty, że Palestyna jest w tej chwili jedynym jasnym punktem na zaciemnionym horyzoncie naszego życia. Niechby tylko starczyło certyfikatów, niechby tylko bramy Palestyny stały otworem, a ruch emigracyjny przybrałby charakter żywiołowej wędrówki mas żydowskich ku wybrzeżom palestyńskim.

Wydawałoby się, że w parze i w ścisłej harmonji z tym instynktownym poprostu „palestynocentryzmem" mas żydowskich w golusie powinien pozostawać stały wzrost siły i wpływów tego instrumentu, który skupia w sobie całą pracę palestyńską — Organizacji Sjonistycznej. Logiczną konsekwencją silnie rozbudzonych nastrojów palestyńskich powinna być siła i potęga Organizacji Sjonistycznej. Tymczasem widzimy że ta organizacja, która powinna bezwarunkowo zgodnie zresztą z wolą mas żydowskich objąć rząd dusz w żydostwie, bynajmniej tej roli swojej nie spełnia.

Przyczyna tego stanu rzeczy leży bezwątpienia w naszem rozbiciu wewnętrznem. Obóz ogólno-sjonistyczny, który z natury rzeczy powinien w ramach organizacyjnych skupiać najszersze warstwy narodu żydowskiego, mimo rozlicznych i żmudnych prób unifikacyjnych, jest nadal wewnętrznie rozdarty. I gdybyż chodziło przynajmniej o jakieś zasadnicze kwestje światopoglądowe, w których niezmiernie trudno o kompromis! Najsmutniejsze jest to, że różnice poglądów ograniczają się wyłącznie do spraw drugo- i trzeciorzędnych, które przy odrobinie dobrej woli dałyby się załagodzić. Ani kwestja przynależności młodzieży ogólno-sjonistycznej do tej czy innej organizacji chalucowej, ani sprawa odrębnego związku zawodowego robotników ogólno-sjońskich w Palestynie, ani inne tego rodzaju różnice „ideologiczne", nie powinny udaremniać wzajemnego porozumienia i konsolidacji. To nie są sprawy istotne, które mogą rozbijać ruch ideowy, mający tak silne jak nigdy może dotąd oparcie w najszerszych masach narodu!

Tymczasem jakby na złość te właśnie sprawy mało ważne wysuwają się u nas na plan pierwszy, urastając do rozmiarów kwestji „pryncypjalnych".

Ten stan rzeczy dłużej absolutnie nie może trwać. Chwila jest zbyt poważna ku temu. Jeśli obóz ogólno-sjonistyczny nie chce być ostatecznie pozbawiony wpływu i znaczenia — z jednej strony przez ufne w swoje siły skrzydło prawicowe, coraz konsekwentniej zmierzające do „suwerenności", z drugiej zaś strony przez wpływową i zasobną w środki — lewicę, — musi zawrócić z dotychczasowej drogi. Nasi przywódcy muszą sobie zdać sprawę z powagi sytuacji i podporządkować się naczelnemu nakazowi chwili.

A nakaz ten brzmi: **zjednoczyć** się — póki jeszcze czas! Ogólny sjonizm, który może pochlubić się najpiękniejszą tradycją w naszym ruchu odrodzeniowym, który może wykazać się przynależnością najwybitniejszych prowodyrów ruchu, musi nareszcie odegrać tę rolę, jaką organizacji naszej przeznaczył Teodor Herzl.

Jutro zbiera się w Krakowie XVI. krajowa Konferencja Organizacji Sjonistycznej Małopolski zachodniej i Śląska. Dawno już społeczeństwo sjonistyczne z takiem zainteresowaniem nie oczekiwało uchwał konferencji sjonistycznej, jak to się dzieje właśnie w tej chwili. Stąd właśnie, z Krakowa, z tego miasta, które ma tak piękną kartę zapisaną w dziejach sjonizmu, powinien wyjść potężny apel o zjednoczenie, o skupienie sił, o stworzenie silnej organizacji ogólno-sjonistycznej, niezależnej od obu skrajnych coraz bardziej, rozrastających się skrzydeł. Nie wątpimy, że delegaci, którzy przybędą jutro do Krakowa, są przejęci powagą tej rozstrzygającej chwili. Jeśli Konferencja jutrzejsza potrafi wznieść się ponad sprawy nieistotne, ponad drobne konflikty, mając na uwadze **cel główny**, wtedy Konferencja spełni swoje zadanie i przyczyni się walnie do przywrócenia ogólnemu sjonizmowi dawnego blasku i dawnej siły.

D. L.

Jak uniknąć grypy?

1) Unikać podczas epidemji natłoczonych sal i pomieszczeń.
2) Szczególnie wystrzegać się kichających i kaszlących nam w twarz.
3) Nie oddychać ustami.
4) Dezynfekować jamę ustną kilka razy dziennie środkiem odkażającym, naprzykład tabletki Paramint-Erbe.
5) Myć często ręce, szczególnie przed jedzeniem i udaniem się na spoczynek.
6) Unikać przemoczenia nóg i zziębnięcia.
7) Wrazie odczuwania dreszczy, febry, łamania w kościach, bólu głowy, podwyższenia temperatury i t. d. bezwzględnie pozostać w domu, kładąc się do łóżka.
8) Przyjmować środki odpowiednie, naprzykład tabletki Togal, które zwalczają grypę i zapobiegają jej rozwojowi.
9) Wrazie powikłań i silnego napięcia choroby, wezwać lekarza.

Porządek dzienny XVI. Konferencji Krajowej Organizacji Sjonistycznej zach. Małopolski i Śląska

Porządek dzienny XVI. Konferencji Krajowej Organizacji Sjonistycznej zach. Małopolski i Śląska, która obradować będzie w Krakowie dnia 10 bm. jest następujący:

1) Otwarcie Konferencji o godz. 9.30 przedpol. wiceprezes Egzekutywy Dr. Juda Zimmermann.

2) Wybór prezydjum Konferencji oraz komisyj.

3) Sprawozdanie z działalości Egzekutywy — prezes Egzekutywy, mgr. L. Salpeter.

4) Referat nt.: „Ogólny sjonizm wobec zagadnień ruchu sjonistycznego", prezes Światowego Związku Ogólnych Sjonistów tow. Dr. Schwarzbart.

5) Dyskusja do godz. 14-tej.

6) Przerwa.

7) Od godz. 15-tej do 18-tej obrady komisyj.

8) Od godz. 18-tej obrady plenum, dalszy ciąg dyskusji, wnioski komisyj, wybór władz, zamknięcie Zjazdu.

Spowodu nagłej przeszkody w przyjeździe posła Dr. Thona, który bawi w Warszawie na sesji Sejmu, otwarcia dokona wiceprezes Egzekutywy tow. Dr. Juda Zimmermann.

Zjazd obradować będzie w Sali Saskiej przy ul. św. Jana 6.

ZE SPORTU

NARCIARZE POLSCY ZAGRANICĄ

Spóźniona zima tegoroczna była przyczyną, że narciarze nasi uczestniczyli w mistrzostwach Niemiec w Garmisch bardzo słabo przygotowani, bez sprawdzenia i oszlifowania swej formy w zawodach krajowych. Mimo to start ich na ziemi niemieckiej wypadł dobrze. Wszyscy zawodnicy nasi (z wyjątkiem leniwego Skupienia), a zwłaszcza Bronek Czech, dusza naszej drużyny, St. Marusarz, Górski, Karpiel i Orlewicz spisali się doskonale i zmusili wszystkich do szacunku dla polskiego narciarstwa. Ustępowali Norwegom i Finnom (choć w skokach przybliżyli się do ich klasy) zdecydowanie, ustępowali również nieco Niemcom i Włochom (ale tym tylko w biegach, bijąc ich na na głowę w skokach), wyprzędzili natomiast zaciętych rywali Czechów, oraz pozostałe kraje, biorące udział w tych wielkich zawodach. A pozatem nauczyli się wiele i nabrali nowego doświadczenia.

Z tych względów pierwszą zagraniczną wyprawę naszych narciarzy uważać należy za udaną i bardzo pożyteczną.

Czy, i jakie robią polscy zawodnicy postępy w narciarstwie — zobaczymy wkrótce. Jeszcze nie zdążyliśmy ochłonąć po mistrzostwach Niemiec, a już za parę dni (13—18 lutego) czekają nas jeszcze ciekawsze zawody o mistrzostwo świata (F. I. S.) w Wysokich Tatrach. W tych zawodach bierze udział cała nasza pierwsza klasa narciarska z „olimpijczykami" na czele. Oprócz Polaków (30 osób) uczestniczyć w nich będą Norwegowie (13 ludzi), Szwedzi, Węgrzy (12 zawodników), Austrjacy (17), Jugosłowianie (10) Rumuni (6), Niemcy, Anglicy, Finnowie, Łotysze no i cała falanga gospodarzy — Czechów.

TRAGICZNA ŚMIERĆ AUSTRJACKIEGO NARCIARZA.

Jak już podaliśmy, w Alpach austrjackich szaleją ostatnio zamiecie śnieżne, burze i lawiny. Pociągnęły one za sobą wiele ofiar, m. in. zginął znany austrjacki narciarz Weinzettel. Podczas treningu, jaki odbywał on samotnie w pobliżu Türnitz w Dolnej Austrji, narciarz wpadł w strefę burzy śnieżnej, która go zepchnęła w przepaść. Weinzettel podczas spadku złamał obie nogi i nie uzyskawszy na czas pomocy, zamarzł na śmierć.

ECHA MECZU WARTA — MAKKABI.

Sposób przyjęcia pięściarzy warszawskiej Makkabi w Poznaniu, wywołał zastrzeżenia nawet wśród członków zarządu Warty. Na tem tle trzej działacze sekcji pięściarskiej Warty zgłosili rezygnację. Jak wiadomo, Makkabi ugościła poznańczyków w Warszawie niezwykle gościnnie, urządzając m. i. bankiet w jednym z najwytworniejszych lokali stolicy.

POLSCY TENNISIŚCI JADĄ NA RIVIERĘ

Wittman wyjechał do Lyonu, skąd udaje się na Rivierę. Hebda i Tarłowski wyjeżdżają na Rivierę 11 b. m. Pierwszy turniej z udziałem tenisistów polskich rozpocznie się 18 b. m. w Beaulieu.

POLSCY ŁYŻWIARZE JADĄ NA MISTRZOSTWA ŚWIATA.

Polski Zw. Łyżwiarski postanowił wysłać na mistrzostwa świata w jeździe figurowej panów i parami, które odbędą się 16—17 lutego w Budapeszcie, drużynę polską, złożoną z Groberta do jazdy panów, oraz dwóch par Bilorówna — Kowalski i Chachlowska — Theuer. Jako sędzia pojedzie p. Wł. Kuchar.

CISZEWSKI I KNIOLA W WARSZAWIE.

Ciszewski i Kniola przenoszą się do Warszawy. Takie pogłoski kursują ostatnio w stolicy przyczem Ciszewski miałby zasilić barwy Polonii, natomiast Kniola — Warszawianki.

BIEG KOLARSKI POLSKA — NIEMCY W 6-CIU ETAPACH.

Jak się dowiadujemy, doroczny bieg kolarski Polska — Niemcy na trasie Warszawa — Berlin, odbędzie się tym razem w 6-ciu etapach, tj. dystans Berlin — Piła, wynoszący 250 km., zostanie podzielony na dwa etapy. Inowacja ta jest bardzo korzystna dla Polaków, nieprzyzwyczajonych do tak dużego dystansu.

Na trybunie dyskusyjnej

O pewnym „renegacie“ słów kilka

Z kół Poalej-Sjonu otrzymaliśmy następujący artykuł:

W „Nowym Dzienniku“ z dnia 27 stycznia ukazał się artykuł p. t. „Certyfikat palestyński dla wroga i odszczepieńca“. Autor występuje w najostrzejszych słowach przeciwko przydzieleniu certyfikatu Juljuszowi Braunthalowi z Wiednia. Artykuł skierowany jest pod adresem Egzekutywy Agencji Żydowskiej z żądaniem wyjaśnienia tej sprawy.

Nie mam upoważnienia Egzekutywy do usprawiedliwiania jej postępowania. Ale w imię prawdy chcę podać do wiadomości publicznej kilka szczegółów, które, mojem zdaniem, są sprostowaniem tendencyjnego artykułu, zamieszczonego w organie sjonistycznym we Wiedniu „Die Neue Welt“, którym oparł swe argumenty autor artykułu w „Nowym Dzienniku“.

Według powyższego organu największym grzechem p. Braunthala jest, że jako Żyd zwalczał sjonizm, a co najgorsze wystąpił z gminy żydowskiej.

Co do pierwszego zarzutu należy podkreślić co następuje:

Aż do ostatnich lat — gdy odrodzenie narodowe żydostwa stało się faktem, a Palestyna stała się głównym czynnikiem tego procesu, wszyscy teoretycy socjalizmu nie uznawali Żydów za odrębną grupę narodową, a rozwiązanie kwestji żydowskiej, podobnie jak innych mniejszości narodowych (np. Czechów) widzieli w asymilacji. Żydzi powinni walczyć wraz z proletarjatem światowym o wprowadzenie ustroju socjalistycznego, w którym wogóle tzw. „kwestji żydowskiej“ nie będzie. Takie stanowisko zajmowało wiele wybitnych osobistości, Żydów i nie-Żydów. Dla przykładu przytoczę prof. Maxa Adlera z Wiednia, który doniedawna zwalczał sjonizm. Dziś po zapoznaniu się z naszem dziełem palestyńskiem, jest naszym przyjacielem (v. jego broszurę „Idea narodowa w świetle rew. socjalizmu“).

Takie stanowisko zajmował też p. Braunthal. Nie można go dlatego, wraz z innymi socjalistami, nazwać wrogiem narodu żydowskiego. Oni tylko uważali, że ich rozwiązanie kwestji żydowskiej jest lepsze. Ich stosunek do sjonizmu nie był pozytywny, ale o rozwiązaniu kwestji żydowskiej myśleli. A gdy czasy powojenne okazały, że omylili się w kwestji żydowskiej, (jak i w czeskiej), że sjonizm nie jest ruchem reakcyjnym, ale nawskroś postępowym, a odrodzenie narodowe w Palestynie nosi w sobie pierwiastki społecznego odrodzenia narodu żydowskiego — mieli odwagę zmienić odrazu swoje stanowisko.

Miał ją też p. Braunthal.

Gdy w roku 1930 odbył się w Berlinie I. kongres pracującej Palestyny, Braunthal przysłał telegram powitalny. A gdy wyszedł 100 numer organu lewicy sjonistycznej w Polsce „Dos Wort“, — wśród artykułów powitalnych innych przywódców socjalistycznych znalazł się też serdeczny artykuł tow. Braunthala z wyrazami sympatji dla Pracującej Palestyny.

Przystąpił do nas z pobudek czysto ideowych. Bo chyba w roku 1930 ówcześni włodarze „czerwonego Wiednia“ — wśród których i Braunthal się znajdował, silnie siedzieli w swych fotelach magistrackich i Braunthal napewno nie chciał wtedy już zabezpieczyć sobie „biletu podróżnego“ z obozu koncentracyjnego.

A teraz co do drugiego zarzutu: odszczepieństwa. Tow. Braunthal nie jest odszczepieńcem. Należy bowiem odróżnić **zmianę wiary od wystąpienia z gminy wyznaniowej.** Braunthal wystąpił z gminy **wyznaniowej,** to prawda. Ale nie poto, by przyjąć inną wiarę. Pozostał Żydem. **Wystąpił z gminy wyznaniowej.** Czyż i u nas niejeden dobry sjonista i prawdziwie **narodowy Żyd** nie wystąpiłby z kahałów, wegetujących pod ochroną paragrafu 20? Przecież gminy wyznaniowe Mazurów, Lewinów i Kestenbergów, napewno nie są ideałem sjonistów. Jednak i tu w Polsce nie można sobie na taki krok pozwolić, za bardzoby to wrogowie ruchu narodowego potem wykorzystywali. Ale Braunthal, działający w innem środowisku, niezależny od opinji spod znaku Agudy, mógł sobie pozwolić na taki krok, pozostając Żydem.

P. Braunthal jest godzien otrzymania certyfikatu jako legitymacji ideowej. Jeśli jedzie do Palestyny, będzie pracował. Tacy ludzie nie są zwykle bezczynni. A że będzie pracował z pożytkiem dla naszego dzieła palestyńskiego, na to przytoczyłem fakty, które wskazują, że już od dawna Braunthal ustosunkował się bardzo pozytywnie do naszego dzieła odbudowy Erec.

Dobrze się stało, że Egzekutywa umożliwiła tow. Braunthalowi wyjazd do Palestyny.

MGR. FALIK WEISER

To i owo

BILETY DO TEATRU OPŁACONE JAJAMI

Trupa aktorów wędrownych na Węgrzech cierpiała bardzo wskutek braku gotówki wśród miejscowej ludności, która nie mogła sobie pozwolić na kupno biletu. Wkońcu dyrektor teatru wpadł na pomysł, aby stosować przy sprzedaży biletów handel zamienny i ogłosił, iż kasa teatru przyjmować będzie zamiast pieniędzy... jaja. Pomysł ten zyskał ogromne powodzenie, widownia była przepełniona, a w kasie zebrano pokaźną ilość koszów z jajami. Eksperyment ten jest również zerwaniem z tradycyjną rolą jej w teatrze, które dotychczas nie były gromadzone w kasie, lecz rzucane z widowni na scenę dla wyrażenia niezadowolenia aktorowi lub aktorce.

FILM JAKO POŚREDNIK W NIESNASKACH MAŁŻEŃSKICH

Przewodniczący pewnego sądu rozwodowego w Brooklynie wydał przed kilkoma dniami jedyny w swoim rodzaju wyrok, oparty o długie doświadczenie, gdyż sędzia ten wykonuje swój trudny zawód już od 20 lat. — „Skazał“ małżeństwo, które wniosło skargę rozwodową, na wspólne udanie się do kinoteatru, w którym wyświetlano film, przedstawiający smutne i zgubne skutki niezgody małżeńskiej. Czy małżonkowie wyszli z tego przedstawienia w bardziej zgodnem usposobieniu, o tem — niestety — milczy kronika.

LABORATORJUM KOLEJOWE NA KOŁACH

Zarząd kolei Północnej we Francji zainstalował w Vitry pod Paryżem eksperymentalną odnogę kolejową, na której odbywają się próbne jazdy nowych lokomotyw. Do Vitry przysłali m. in. Anglicy olbrzymią, najnowszej konstrukcji lokomotywę do pociągów błyskawicznych. Tu poczyniono z nią próby i przeprowadzono cały szereg obserwacyj nad funkcjonowaniem maszyny. Ostatnią nowością w dziedzinie kontroli maszyn jest wagon- laboratorjum. Wagon ten, mierzący 23 metry długości, posiada salę aparatów kontrolnych, salę roboczą, atelier warsztatowe i przedział mieszkalny dla personelu. Dziewięćdziesiąt kabli elektrycznych łączy wagon- dynamometr z lokomotywą, za pośrednictwem tych kabli zaznaczają się na wykresach i na manometrach wszystkie wahania szybkości, ciśnienia pary, czas inercja, ciążenie etc. etc. Aparaty kontrolujące działają ze ścisłością taką, iż wykazy dają dokładny obraz działania różnych części składowych i mechanizmu lokomotywy.

Dr. Emil Schinagel

Art. mal. Mandelbaum w Krakowie

Malarstwo, w przeciwieństwie do literatury jest sztuką, która z człowiekiem nawiązuje bezpośredni kontakt. Literat oddaje manuskrypt wydawcy i los jego dzieła jest od niego niezależny. Malarz natomiast musi swe dzieła wystawiać na pokaz i zetknąć się z tą publicznością, która wchłania jego sztukę.

Osoba malarza staje się przez to bliższą społeczeństwu. Gdy autor książki może być odległym i działać jedynie poprzez książkę, artysta- malarz jest tym, którego sztuka nasyca i posiadaczy jego dzieł i tych, którzy stykają się z nim i obserwują ciąg jego pracy.

Dzieło literackie może opisać obce środowisko i zainteresować chociażby tem, co nie było nam znane.

Dzieło malarza, mimo, że przedstawia znaną nam rzeczywistość, wyraża tę rzeczywistość w sposób tak nieoczekiwany, tak zjawiskowy, że człowiek poddaje się sugestji. Spostrzega się wiedy rzeczy znane, lecz malarz zdołał pokazać ten skrawek życia zupełnie inaczej. Ująć zjawisko „inaczej“, innem widzeniem, w barwach i harmonjach wyłącznych dla danej osobowości, to właśnie tajemnica twórczości.

Dlatego i plastyka odgrywa w sprawach socjalnych rolę silnego bodźca. Odkrycie dla człowieka innych spojrzeń na świat staje się dla wielu rewolucją jego pojęć.

Człowiek z ulicy, człowiek z biura nawykł do wrażeń szarych i przeciętnych. Aż spotka się z rzeczywistością obcej wyobraźni — i przekonuje się, że świat ma jeszcze inne oblicza.

Żadne dzieło, ani muzyczne, ani literackie, tak naocznie nie przedstawi tej dziwności zjawisk, — jak właśnie plastyka.

Dlatego sztuka plastyczna jest czynnikiem więcej rewolucyjnym niż inne gałęzie sztuki. Obraz Delacroix „Wolność“, na którym kobieta na barykadach wznosi sztandar, działa bardziej rewolucyjnie, niż płomienne mowy. Dawida „Śmierć Marata“ zapała do odwetu.

Ażeby obraz działał swoiście — w pewnym sensie rewolucyjnie, malarz musi dojrzeć duchowo.

Przyjechał do nas artysta dojrzały w swej pracy — Mandelbaum. Osiągnął własne spojrzenie, najistotniejszy stosunek do rzeczywistości. Złożyły się na to trudy jego życia, jego walka o wyraz swej sztuki, o wewnętrzny wyłączny styl. To ciągły bunt i rewolucja pojęć.

Po śmierci Artura Markowicza jest to jedyny w Polsce malarz żydowski w poważnym wieku, o tak dojrzałej kulturze artystycznej, a równocześnie młodzieńczem spojrzeniu.

Mandelbaum przebywa stale w Paryżu i kształci się w atmosferze szkoły paryskiej i co godne podkreślenia, coraz subtelniej podchodzi do zjawisk kolorystycznych, coraz tężeje jego rzemiosło.

Obecnie przyjeżdża do nas Mandelbaum z dużym dorobkiem. Przyjeżdża do nas z Londynu, gdzie muzeum żydowskie zakupiło jego obrazy. Tam — w muzeum brytyjskiem przeżył renesans swego stosunku do malarstwa. Opowiada mi z werwą — jak młodszy kolega: „Nie mogłem się oderwać od tych cudowności — Velazquez, Goya-Turner! Oszczędzałem, byleby dłużej zatrzymać się w Londynie. Nieraz i dzień cały nie jadłem - tak żal mi było opuścić muzeum!“

Mało spotkałem ludzi tak zapatrzonych w wielkie światło sztuki — jak tego artystę!

Już przed dwoma laty sygnalizowałem zjawisko Mandelbauma — jako bardzo interesujące na naszym gruncie. Karjera malarska Mandelbauma, wskazuje na silne napięcie duchowe, wulkaniczny wprost zapał do sztuki i realizacji kolorystycznej. Poprzez jakie trudy życiowe przechodził ten artysta, by się wypowiedzieć swobodnie w malarstwie! — I gdzie kres tych przeciwności.

Nie będę rozpisywał się o obecnym dorobku artystycznym Mandelbauma. Widziałem obrazy dobrej miary, tego malowane, o świetnym nastroju kolorystycznym. Wczucie równowagi mas o śmiałych konstrukcjach brył poziomych doskonale kontrastowanych do pionów.

Założenia kompozycyjne bardzo ciekawe, z dobrem wyczuciem przestrzeni uzyskiwanej kolorem. Wogóle malarz rasowy! W obecnej chwili jak już zaznaczyłem, w społeczeństwie żydowskiem nie posiadamy artystów w tym wieku o tak wspaniałych możliwościach rozwoju. — Mandelbaum mimo lat pięćdziesięciu ma jeszcze przed sobą karjerę malarską Jest to pewnego rodzaju fenomen, gdyż jak zauważyłem artyści z Polski najczęściej na skutek wyjątkowych warunków, wykazywali w rozwoju swym z wiekiem, raczej spadek napięcia twórczego. Mandelbaum rozkwita na starość wciąż w możliwości malarskie.

LITERATURA * SZTUKA * NAUKA

Od Tyśmienicy do Królewca

(Z powodu 75-tej rocznicy urodzin Szymona Bernfelda)

W cichym swym berlińskim gabinecie naukowym obchodzi Szymon Bernfeld swoje 75-te urodziny. Przebiegając wspomnieniami daleki szmat życia przebytego, musiał ten znakomity pisarz i uczony nie bez sentymentu zahaczyć też o swe lata dziecięce, przebiedowane w dalekiem miasteczku galicyjskiem, o lata chłopięce, przemitrężone w Stanisławowie i o lata młodzieńcze, prześlęczone we Lwowie, zanim go fala życia rzuciła na szeroki szlak wielkiego świata i sławy naukowej. W nauce żydowskiej i literaturze hebrajskiej Bernfeld zajmuje miejsce pierwszorzędne, gdyż wzbogacił je omal nieprzejrzanym szeregiem gruntownych i cennych prac naukowych w języku hebrajskim i niemieckim. Dzieła literackie i historyczne Bernfelda stanowią chlubę nauki żydowskiej, jakkolwiek nieraz indywidualność jego poglądów i konkluzji wywołuje z pewnych stron sprzeciwy i zastrzeżenia. Niezależnie jednak od tej nuty osobistej wniósł Bernfeld do nauki żydowskiej ogrom trwałych wartości, zdumiewających swą różnorodnością, gruntownością i rozmiarami. — Jego skrzętność mrówcza jest tem bardziej podziwu godna, że mimo podeszłego wieku i od lat ociemniałego wzroku nie ustaje w pracy naukowej i dzięki swej fenomenalnej pamięci jeszcze dziś dyktuje swemu sekretarzowi swoje cenne prace, będące rezultatem nieustających badań naukowych, przeprowadzanych przy pomocy lektora prywatnego.

Poza pracami ściśle naukowemi ogłosił Bernfeld jeszcze przed paru laty swoje „Wspomnienia”, które stanowią cenny dokument do dziejów kultury żydowskiej w dawnej Galicji w. XIX. „Wspomnienia” te doprowadził czcigodny autor narazie do roku 1880, t. j. do czasu, kiedy jako 20-letni młodzieniec opuścił na zawsze ziemie polskie i przeniósł się do Niemiec, gdzie następnie ukończył studja uniwersyteckie. Poza ośmioletnim pobytem w Belgradzie w charakterze rabina tamtejszej gminy sefardyjskiej, spędził dr Bernfeld resztę swego życia po dzień dzisiejszy w Niemczech. Dla nas Żydów polskich ogłoszona dotychczas część pamiętników Bernfelda jest tem cenniejsza, że dotyczy ona właśnie okresu jego życia, przebytego wśród nas, w środowisku galicyjsko-żydowskiem. Ogłoszone w IV. tomie „Reszumot” (wydawanego przez Bialika, Drujanowa i Rawnickiego zbioru naukowego specjalnego, poświęconego sprawom pamiętnikarstwa, etnografji i folkloru żydowskiego, — niestety przerwanego na piatym tomie) są „Wspomnienia” Bernfelda szerszej publiczności nieznane i dlatego nie od rzeczy będzie niektóre ciekawsze szczegóły z nich przytoczyć.

Rodzina Bernfeldów wywodzi się z okolic Stanisławowa, a dziadek Szymona i jego ojciec mieszkali w miasteczku Tyśmienicy obok Stanisławowa. Ojciec był nauczycielem hebrajskim prywatnym i po krótkim okresie chasydyzmu rzucił się z zapałem w objęcia haskali, przyswajając sobie obok rozległej wiedzy judaistycznej także znaczny zasób wiedzy świeckiej. W tym też duchu wychowywał swoich synów, z których młodszy Szymon, został uczonym żydowskim światowej sławy, a starszy, Jicchak Aron (Izydor) przy swej rozległej wiedzy judaistycznej rzadko jednak występował na polu literatury. Między innemi był Izydor redaktorem hebrajskiego dodatku do lwowskiej „Ojczyzny” przełożył i w komentarz zaopatrzył „Pirke Abot” i po wojnie wydał większy słownik polsko - hebrajski. W młodości był nauczycielem swego młodszego obecnie sławniejsze go brata, później przez długie lata był nauczycielem religji w gimnazjum w Stryju (także autor tych słów był jego uczniem).

W czwartym roku życia oddano Szymona do chederu, gdzie wkrótce wybił się swojemi nieprzeciętnemi zdolnościami. W siódmym roku życia uczył się już talmudu, głównie pod kierunkiem ojca. O własnych siłach przyswoił sobie gruntowną znajomość ksiąg historycznych i hagjografów biblijnych, które w normalnem wychowaniu tradycyjnem zwykle pomijane są milczeniem. Wkrótce wdrożył go ojciec w początki nauki języka niemieckiego oraz pokierował jego wykształceniem hebrajskiem w sposób racjonalny, ucząc go ksiąg biblijnych i dostarczając mu odpowiedniej literatury nowohebrajskiej. W dziesiątym roku życia czytał już Szymon Abrahamowicza „Toldot Hatewa” i „Haawot we-habanim”, a z książek niemieckich histor ję powszechną Weltera ,która obudziła w chłopcu żywe zamiłowanie do historji i zadecydowała właściwie o kierunku jego późniejszej pracy naukowej.

W roku 1872 osiadła rodzina Bernfelda we Lwowie, gdzie ojciec utrzymywał się z lekcyj hebrajskich. Stosunkom żydostwa lwowskiego poświęca Bernfeld sporo miejsca w swych pamiętnikach. Chwali prostolinijność, skromność i dobroczynność ówczesnych Żydów lwowskich. Przygniatająca ich większość była jeszcze wtedy ortodoksyjna, choć już znajdowała się drobna garstka oświeconych i wolnomyślnych. Wolnomyślności swej jednak dawali upust jedynie w ścianach swego mieszkania prywatnego. Ośm sklepów było takich, których w sobotę nie zamykano. Byli wśród Żydów lwowskich w tym czasie typy maskilów, którzy całe swe życie spędzali na studjum literatury talmudycznej, a w sobotę z papierosem w ustach wgłębiali się w foljanty decyzorów rabinicznych. Chasydów było wtedy niewiele. Wszystkiego jeden „sztybel” (klauz) w gminie miejskiej i jeden lub dwa w podmiejskiej. Rabinem wtedy był znakomity Józef Saul Nathansohn, o którym się Bernfeld wyraża w słowach najwyższej czci i uwielbienia. Był to człowiek niezwykle uczony, światły, skromny i humanitarny. Jako człowiek bogaty i materjalnie niezależny nie pobierał za swe funkcje rabinackie żadnego wynagrodzenia. Był przeciwnikiem chasydyzmu, a do ludzi oświeconych odnosił się z tolerancją, chociaż był ścisłym ortodoksą. Rabin Nathansohn cieszył się olbrzymim respektem u społeczeństwa żydowskiego. Nawet chasydzi których był przeciwnikiem (oczywiście w formach kulturalnych), poważali go w wysokim stopniu, a cadyk bełzki w czasie swego pobytu we Lwowie nie ośmielał się stanąć na terytorjum gminy miejskiej, przebywając jedynie w gminie podmiejskiej. Przytaczając historję powołania Nathansohna na stanowisko rabina lwowskiego, cofa się Bernfeld wstecz i z ust naocznych świadków naprowadza szereg zajmujących epizodów, dotyczących poprzedniego rabina ortodoksyjnego, Jakóba Ornsteina i pierwszego rabina postępowego, Abrahama Kohna.

Dwunastoletni Szymon Bernfeld pobierał przez dwa lata wraz ze starszym od siebie młodzieńcem naukę przedmiotów świeckich pod kierunkiem studenta praw. Wynagrodzenie za to uiszczał ojciec owego młodzieńca w zamian za nauki żydowskie, udzielane temu paniczowi przez ojca Szymona. Po jednorocznej przerwie znowu „przytulił się” do jakiegoś panicza i wraz z nim przygotował się w przedmiotach gimnazjalnych. Przy tej sposobności kreśli Bernfeld owe środowisko specyficzne zamożnej młodzieży żydowskiej we Lwowie, która łaknęła wiedzy i obok nauk żydowskich pochłaniała wiedzę ogólną dla samej wiedzy, a nie z wyrachowania praktycznego. Jednakże w centrum ich zainteresowań pozostało i nadal żydostwo.

Znowu musi Szymon przerwać naukę dla chleba. Bawi przez pewien czas poza Lwowem, gdzie pełnił funkcje nauczyciela domowego. Lecz wnet wraca do Lwowa, gdzie utrzymuje się z lekcyj prywatnych i pod kierunkiem ojca dalej się kształci. Poznawszy wpierw żydowską filozofję średniowieczną, przechodzi do filozofji ogólnej i zaznajamia się z dziełami Spinozy.

W 18-tym roku życia zostaje Bernfeld członkiem stowarzyszenia inteligencji żydowskiej we Lwowie, „Szomer Jisrael”, którego zadaniem była ochrona praw żydowskich i krzewienie oświaty wśród Żydów w lokalu tego stowarzyszenia, które posiadało znaczną bibljotekę judaistyczną i ogólną i abonowało szereg czasopism i gazet hebrajskich i obcych, schodziła się prawdziwa inteligencja żydowska: adwokaci, lekarze i kupcy, którzy obok wykształcenia ogólnego posiadali także gruntowne wykształcenie żydowskie; typy, które dziś już prawie nie istnieją. Przychodzili tam także Żydzi w strojach ortodoksyjnych, którzy tutaj potajemnie hołdowali haskali. Ciężka wówczas stacząc mu

Maurycy Szymel

KOLOR JEJ OCZU

Coraz bardziej każde słowo boli,
Coraz więcej smutku w niem i więcej melancholji —

Wiem, że słowo może być zatrutą strzałą,
Nocą, krzykiem i tęsknotą oszalałą,

Może być miłością, ptakiem, rzeką,
Może być na ustach, może być daleko,

Ale nigdy nie powtórzy ciepła rąk twych,
Które trwają wciąż nademną grozą klątwy,

Ale nigdy w słowach, które męczą, które bolą,
Nie zabłyśnie oczu twoich mroczny, niepojęty kolor.

siałą inteligencja żydowska walkę z zjednoczoną reakcją klerykalno - chasydzką, zgrupowaną dokoła założonego wspólnym wysiłkiem rabina Szymona Schreibera i cadyka bełzkiego stowarzyszenia Machzikej Hadat. Walka ta zaogniła się jeszcze bardziej, gdy reakcja przypuściła szturm do kahału lwowskiego, a przeszkodziło obozowi postępowemu stowarzyszenie Szomer Jisrael.

Przyszło wkońcu Bernfeldowi pomyśleć o celu w życiu. Postanowił poświęcić się literaturze jako zawodowi. Bernfeld przyznaje, że prawdopodobnie jest jedynym pisarzem hebrajskim, który sobie cel podobny wytknął. Już bowiem w 13 roku życia poczuł w sobie żyłkę pisarską, którą jeszcze ojciec jego bardziej podsycał. Rozpoczął wtedy od przeróbki hebrajskiej noweli niemieckiej Zschokkego. — W dwa lata później przełożył jakąś powieść niemiecką, która jak tamta nowela nie ujrzała nigdy światła dziennego. Później zaczął pracować nad powieścią historyczną opartą na tle rewolucji francuskiej, jednak jej nie dokończył. Nie wydał też nigdy napisanego w tym czasie w języku niemieckim opowiadania historycznego o pierwszych chrześcijanach. Natomiast napisane wtedy dwa opowiadania hebrajskie zostały, choć nieco później ogłoszone drukiem. W roku 1878 wydrukował w Hamagidzie (Magid Miszne) rozprawkę historyczną. W temsamem czasopiśmie opublikowana została serja artykułów p. t. Le-tora. wli-teuda.

Wkońcu postanowił wyjechać zagranicę, gdyż dalsze kaparzenie w Galicji było bezcelowe. Przypadkiem przybył wówczas do Lwowa wydawca czasopisma 'Hakol' (Głos) Michael Lewi Radkinsohn i zaofiarował Bernfeldowi objęcie redakcji tego czasopisma, wychodzącego w Królewcu. Ponieważ propozycja ta sprzyjała powziętemu już przedtem przez Bernfelda planowi studjowania zagranicą, skwapliwie przyjął ją, zwłaszcza, że Królewiec był miastem uniwersyteckiem. W roku 1880 opuścił Bernfeld Galicję i osiadł w Królewcu, gdzie rozpoczął się dla niego okres regularnej, systematycznej nauki. Na wyjeździe z Galicji urwał narazie Bernfeld swoje pamiętniki.

Z naszej strony życzymy czcigodnemu jubilatowi, by jeszcze długo kontynuował swą owocną pracę dla nauki żydowskiej i literatury hebrajskiej, a także by dokończył swych niezwykle ciekawych pamiętników, które są nieprzebraną krynicą wiadomości dla historyka, literata i każdego wykształconego czytelnika hebrajskiego.

OZJASZ TILLEMANN.

Nieznany obraz mistrza Gainsborough odnaleziony



W miejscowości angielskiej Wiltshire odnaleziono w tych dniach dzięki przypadkowi nieznany obraz słynnego malarza angielskiego Gainsborough, przedstawiający pewnego szlachcica angielskiego z żoną i córką. Wartość obrazu szacują znawcy na okrągło 20.000 funtów

Wśród książek

„Mój obraz świata" Alberta Einsteina

Wydawnictwo M. Fruchtmana, Warszawa.

Dlaczego ten zbiór artykułów tak potężne wywiera wrażenie? Pierwsze dwie części nie zawierają chyba żadnych rewelacyj, możnaby nawet o nich powiedzieć, że zasięgiem swych myśli nie odbiegają od przeciętnego poziomu naprawdę inteligentnego człowieka który żyje; że użyjemy banalnego frazesu, nie poto by jeść, lecz, by myśleć o świecie, Bogu i ludziach, wątpię też, by część trzecia, poświęcona już kwestjom naukowym, laikowi nieobznajomionemu z wielce skomplikowanemi problemami fizyki teoretycznej, wyjaśniła czem jest teorja względności, o której panuje przekonanie, że prócz Einsteina zna ją jeszcze 12 ludzi na świecie.

A jednak ten zbiór luźnych artykułów wywiera tak potężne wrażenie. Dzieje się to po części dlatego, że zbliża ku nam, zwykłym szaraczkom inteligencji, genjalnego człowieka demonstrując nam, że ten genjusz tak jak każdy z nas, boryka się z bolesnemi zagadkami życia społecznego, walczy o godność człowieka i chciałby dla niego stworzyć prawdziwie ludzkie warunki bytowania. Odczuwamy więc, że nasza walka codzienna, że nasza szczera i serdeczna troska o przyszłość człowieka i ludzkości ma jakąś doniosłość, nie jest pozbawiona sensu, skoro sankcjonuje ją człowiek genjalny. Ale nietylko to wzrusza nas w książce Einsteina. Ujmuje nas przedewszystkiem jego prostota, jego niezwykła skromność, jego niesłychana dobroć. Nieraz miało się nawet wrażenie, że nadużywa się tej dobroci Einsteina, nieraz nie mogliśmy się oprzeć uczuciu żalu, że Einstein zbyt często zabiera głos, ale teraz po przeczytaniu zbioru artykułów jego, to przykre wrażenie ulatnia się, a widzimy przed sobą tylko człowieka o wrażliwem sumieniu, reagującego natychmiast na wszystko, co go boli. Jest to może najszlachetniejszy użytek, jaki człowiek genjalny może robić ze swego genjusza.

Jest szczerym demokratą i wrogo odnosi się do dyktatury we wszelkich postaciach. chociażby tylko dlatego, że „przemoc przyciąga zazwyczaj indywidua mało wartościowe pod względem moralnym i jest to według mnie prawem, że łotry są zwykle następcami genjalnych tyranów". Możnaby to uzupełnić twierdzeniem, że często gęsto sam tyran jest genjalnym łotrem. Demokracja znalazła się w niebezpieczeństwie w momencie, kiedy wprowadzono przymus powszechnej służby wojskowej. Einstein jest tego zdania, że człowiek wolny absolutnie pogodzić się nie może z tym przymusem. I znowu budzą się nasze wątpliwości, albowiem armja złożona ze samych landsknechtów jest przynajmniej taksamo groźną dla wolności człowieka, jeśli nie groźniejszą. Einstein jest pacyfistą radykalnym. nie wstydzi się swego pacyfizmu teraz, kiedy pacyfizm przestał być w modzie.

Nie interesuje nas jednak to polityczne wyznanie wiary, aczkolwiek odnosimy się do niego z pełnym szacunkiem, bardziej nas interesują osobiste jego wynurzenia. Dowiadujemy się więc, że Einstein jest naturą głęboko religijną, chociaż ta religijność odbiega od wszelkich oficjalnie uznanych kościołów. Odczuwa tajemniczość życia, ma „świadomość istnienia czegoś dla nas niedocieczonego, owego objawienia najgłębszej mądrości i olśniewającego piękna, dostępnego dla naszego umysłu jedynie w swym najpierwotniejszym" i tylko w tem znaczeniu należy do ludzi głęboko religijnych.

Einstein w tej swojej żarliwości ma w sobie coś z proroka. A prorocy żydowscy borykali się przedewszystkiem z etycznym problemem życia. Dla niego żydostwo nie jest czemś transcendentalnem, lecz konkretnem zadaniem życiowem. Napewno jego sjonizm jest spóźnionem echem Achad - haamizmu, ale tkwi w nim dostojeństwo najszczerszego patosu etycznego. Einstein wie, że antysemityzm redukuje się w gruncie rzeczy do uczucia obcości, jaką odczuwają społeczeństwa, wśród których Żydzi żyją. Poczucie prawdy wewnętrznej każe mu potępić wszelkie próby ucieczki przed przeznaczeniem. — Społeczne uzdrowienie żydostwa może nastąpić tylko wtenczas, kiedy nauczymy się „znów radosnego przyznawania się do naszych przodków i naszych dziejów... Nie możemy poprzestawać na indywidualnym udziale w rozwoju kulturalnym ludzkości, lecz musimy brać się też do takich zadań, które mogą rozwiązać tylko zespoły narodowe". W tem znaczeniu jest sjonizm dla niego jedynie możliwą próbą odrodzenia żydostwa

Powtarzam jeszcze raz: Nie to, co Einstein mówi, lecz jak mówi, wzrusza nas do głębi. Jest to spowiedź człowieka genjalnego który nie puszy się, nie odgradza się od nas barykadą swego genjusza, lecz mówi poprostu i od serca. Tem zdobywa sobie najszczerszą sympatję czytelnika.

M. K.

„Kometa Halley'a"

Opowiadania Aliny Lan („Kometa Halleya" Lwów 1934, Nakładem Filomaty) ujmują swoją bezpośredniością i prostotą wyrazu, jaki autorka daje doznaniom ze swej dziecinnej młodości. Uważam to za znaczną zaletę tej książki. Im bardziej bowiem pisarz czy pisarka potrafi się ograniczyć w środkach, tem silniej na jaw występuje jego względnie jej artyzm. Ekspresja bowiem jest procesem wtórnym, jest transpozycją tego, czego się już doznało, przetwarzaniem obrazów, które wprzódy się zrodziły i żyły w wyobraźni. Temat (materjał) sam jest kwestją drugorzędną. Pierwszorzędnej zaś wagi jest sposób ujęcia i obrazowania tematu, wy

bór i połączenie wrażeń i jego ekspresywny ekwiwalent. W nowelach tych one się równo ważą. Wymaga to już pewnego wyczucia i umiaru artystycznego, by przy odtwarzaniu reminiscencyj pierwszych doznań nie wyjść poza granice tego, co jest (dla twórcy zarówno jak i czytelnika) istotne i ważkie. Mimo że się o dzieciństwie i młodości już tyle pisało, „Kometa Halleya' nie wydaje się ksią żką nadliczbową, dzięki jej artyzmowi jakoteż ukrytej w głębszych jej warstwach nucie lirycznej, ciepłej a rzewnej. Bo o „naszym domu" opowiada i o wszystkich kątach i chałupach w nim i dokoła niego, bo w każdym kącie i w każdej chałupie pozostała cząstka jej istoty, pozostał poszum minionych dni i blask słońc, dawno już zgasłych. A jednak i na tę pełnię dzieciństwa, na tę jasność lat — zdawałoby się — bez nocy pada cień smutku, wywołany jużto przez tęsknotę wdal (wędrówka za Sambatjon), jużto przez pierwsze zetknięcie się młodej istoty także z rzeczywistością bolesną, osobistą zarówno (zniknięcie ojca) jak ogólną i tą specjalnie żydowską. Nie jest to jednak smutek ubezwładniający; przeciwnie: błogi i błogosławiący. Zaglądnąwszy rzeczywistości w oczy, młoda dziewczyna wewnętrznie dojrzewa, „mężnieje", patrzy wprzód i idzie „społem" ku nowej przyszłości, nowej dali, przejęta wiarą, że „ty i ja to razem potęga" — Przebija się więc także i nuta społeczna.

Książka szczera, świadcząca o poczuciu odpowiedzialności pisarskiej. Fotomontaże Jerzego Janischa i Aleksandra Krzywobłockiego, ilustrujące poszczególne momenty, nad wyraz udatne i dobrane ze smakiem.

H. STERNBACH.

Kronika literacko-teatralna

A. RABOJ JUBILATEM. Znany pisarz żydowski A. Raboj ukończył w tych dniach 50-ty rok życia. W Nowym Jorku zawiązał się komitet, który uczci 50-lecie Raboja nietylko bankietem, ale też zbiorowem wydaniem jego pism. Jubilat jest rzadkiem zjawiskiem w literaturze żydowskiej, wprowadził bowiem do njej typ chłopa względnie farmera amerykańskiego. Raboj przyjechał do Stanów Zjednoczonych w roku 1904 i przez kilka lat pracował na farmie, gdzie się zżył ze ziemią i pokochał pracę na roli. Później farma jego zbankrutowała, tak że musiał wrócić do miasta. Utrzymuje się obecnie jako robotnik fabryczny i pisze tylko w godzinach wolnych od pracy. Dorobek jego jest dlatego skromny, ale wszystkie jego dzieła posiadają specyficzny urok. Jest w nich zapach czarnoziemu, przywiązanie do konia, ukochanie pracy na roli. O twórczości Raboja napiszemy zreszta obszernie.

DOOKOŁA TEATRU ŻYDOWSKIEGO W POLSCE. „Trupa Wileńska" prowadzi w Warszawie rozpaczliwą walkę o egzystencję. Wystawiła „Młyn" Bergelsona i zapowiada wznowienie „Buntu w domu poprawczym". — „Ararat" wystawił trzecią swoją premjerę pt „Chasidisz, negidisz, mamzerisz'. „Ararat" rozpocznie za kilka tygodni tournee po prowincji — W Łodzi wystawiono nową sztukę Altera Kacizncgo pt. „Sumienie świata". Bohaterem tej sztuki jest Schwarzbard, który, jak wiadomo, by zaprotestować przeciwko pogromom ukraińskim, zastrzelił Petlurę. W głównej roli wystąpił Aleksander Granach. W innych rolach Natalja Lipman, Eni Liton, Róża Librowska, Fani Rubina, oraz artyści M. Lipman, Grudberg, Bożyk, Strugacz

JONAS TURKOW I DJANA BLUMENFELD, którzy przez kilka tygodni występowali w Wilnie, zaczęli swe gościnne występy w Białymstoku. — A. Morewski z Rachelą Holzer odbywają tournee po prowincji ze sztuką „Życie woła".

NOWE PREMJERY W TEATRACH WARSZAWSKICH. „Teatr Narodowy" wystawia z dużem powodzeniem „Wielkiego człowieka do małych interesów" Fredry w reżyserji Zelwerowicza ze Smosarską, Maszyńskim, Zelwerowiczem, Grabowskim w rolach głównych. — „Teatr Polski" wystawił „Nadzieję" Henryka Bernsteina w reżyserji Warneckiego z Przybyłko Potocką i Brydzińskim w rolach głównych. Prasa warszawska wyraża się z entuzjazmem o nowej kreacji Przybyłko Potockiej. — „Teatr Nowy" wystawił amerykańską sztukę Besiera „Miss Ba" z Malicką w roli głównej. — Teatr „Ateneum" wystawił komedję Molnara „W cukierence". „Teatr Aktora" wystawia francuską sztukę „Pana kasjera Brotoneau" z Jaraczem w roli głównej

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

—o§o—

Zeznania o dochodzie do 1 kwietnia

Ordynacja podatkowa ustaliła jeden termin składania zeznań o obrocie i dochodzie. Oba zeznania winny być składane przez osoby fizyczne do dnia 1-go marca, przez osoby prawne (spółki) do dnia 1 czerwca.

Jak już donosiliśmy, w najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie min. skarbu przerzucające termin składania zeznań o dochodzie przez osoby fizyczne do dnia 1-go kwietnia. Do tego również terminu przesunięty będzie obowiązek wnoszenia przedpłaty podatku dochodowego

Ponieważ bez względu na powyższe przesunięcie wchodzimy w okres składania zeznań do wymiarów podatkowych, warto przypomnieć na kim obowiązek ten ciąży.

Do złożenia zeznania o obrocie jest obowiązana każda osoba: 1) prowadząca oddzielny zakład handlowy lub przedsiębiorstwo handlowe I i II kategorji handlowej świad przem, 2) prowadząca oddzielny zakład przemysłowy lub przedsiębiorstwo przemysłowe za świadectwem przem pierwszych pięciu kategorji przemysłowych, 3) uprawiająca zajęcie przemysłowe kategorji I i II a) i b), 4) uprawiająca zawód wolny i 5) prowadząca księgi handlowe lub obowiązana do prowadzenia ksiąg handlowych, niezależnie od kategorji i świadectwa przemysłowego.

Należy zwrócić uwagę, że osoba, która uzyskała w trybie ulgi (ogólnej czy indywidualnej) zezwolenie na nabycie świadectwa przemysłowego kategorji niższej, nie została przez to zwolniona z obowiązku złożenia zeznania o obrocie, choćby dzięki tej uldze, miała prawo do nabycia świadectwa przemysłowego, którego posiadanie nie stwarza obowiązku składania zeznania.

Zeznania do wymiaru podatku dochodowego winny składać:

A) osoby fizyczne oraz spadki wakujące, których dochód płynie:

a) z przedsiębiorstw i zajęć co do których istnieje obowiązek składania zeznań o obrocie.

b) z nieruchomości gruntowej przekraczającej 100 ha.

c) z domów mieszkalnych, składających się więcej niż z 20 izb.

B) osoby prawne oraz osoby fizyczne (spadki wakujące), prowadzące księgi handlowe lub gospodarcze bez względu na wysokość osiąganego dochodu lub poniesionych strat (par. 45 i 46 Rozp. Wyk.).

Jednocześnie należy przypomnieć, iż w ciągu trzech miesięcy po upływie roku obrotowego (normalnie zatem do 1 kwietnia) każdy kupiec rejestrowy jest obowiązany przedstawić sądowi rejestrowemu inwentarz i bilans, sporządzone na koniec roku obrotowego: osoby prawne powinny przedstawić sądowi rejestrowemu wymienione dokumenty w ciągu dwóch tygodni po zatwierdzeniu rocznego bilansu przez organ do tego powołany

O reformę świadectw przemysłowych

Na terenie samorządu gospodarczego i organizacyj przemysłowo- handlowych dobiegają końca prace związane z reformą świadectw przemysłowych, która mogłaby mieć niezwykle doniosłe znaczenie dla naszego życia gospodarczego.

Podkreślano fakt, że obowiązujący obecnie podział przedsiębiorstw na kategorje, wprowadzony został w roku 1925 i już wówczas spotkał się z licznemi zastrzeżeniami ze strony sfer przemysłowych i handlowych. System ten zachował swój sztywny charakter, mimo, że zwiększające się od roku 1929 przesilenie gospodarcze oraz związane z tem powszechne kurczenie się obrotów i zmniejszanie zatrudnienia w przedsiębiorstwach spowodowały równocześnie nieproporcjonalny wzrost obciążenia przedsiębiorstw kosztami świadectw przemysłowych.

Organizacje gospodarcze zamierzają podjąć akcję w kierunku przeprowadzenia zasadniczej reformy świadectw przemysłowych Zdaniem ich klasyfikację przedsiębiorstw należałoby oprzeć na obrotach, a tylko w pierwszym roku istnienia na ilości robotników. Pozatem trzeba zróżnicżkować bardziej ceny świadectw przemysłowych. Zmniejszyłoby to opodatkowanie średnich przedsiębiorstw przemysłowo- handlowych, które obecnie są rujnowane, ana ich miejsce wyrastają, jak grzyby po deszczu, różne anonimowe przedsiębiorstwa, nie opłacające podatków, świadczeń socjalnych itd.

1000 zł. wpływów budżetowych z zapalniczek

Od roku 1932, kiedy wprowadzono opłatę od zapalniczki w wysokości złotych 10, wpływy budżetowe państwa z tego źródła są mniejwięcej w każdym roku na jednym poziomie.

W roku 1933 wpłynął podatek od ilości 128 sztuk, w roku 1934 zaznaczył się niewielki spadek — ostemplowano 116 sztuk zapalniczek. Od wszystkich zatem zapalniczek pobrano w roku 1934 akcyzy na łączną sumę złotych 1160.

Porównując wpływy z tego tytułu za dwa ubiegłe lata, trzeba uważać, że preliminowane na rok przyszły złotych 1000 obliczone zostały zupełnie realnie. Jest to suma conajmniej skromna, jak dla budżetu państwa.

Są jednak inne zapalniczki — „uprzywilejowane", te bowiem nie płacą wcale podatku. Jak obliczają miarodajne sfery, jest tych zapalniczek w kraju przeszło miljon sztuk. Liczbę tę wymieniano na komisji budżetowej Sejmu.

Od 1 kwietnia koncesjonowanie taksówek

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o koncesjonowaniu dorożek samochodowych, które niebawem będzie skierowane przez Ministerstwo Komunikacji do Rady Ministrów i ma wejść w życie z dniem 1 kwietnia br., ureguluje kwestję wydawania koncesyj na taksówki w obrębie całego państwa.

Między innemi rozporządzenie to ustali, że właściciele wszystkich już czynnych taksówek będą obowiązani uzyskać koncesje, jednak będą mieli prawo pierwszeństwa i żadne trudności w tym względzie nie będą przewidywane.

Ministerstwo Komunikacji idzie tak daleko na rękę dotychczasowym właścicielom taksówek, że zamierza zmniejszyć wysokość niektórych opłat, połączonych z uzyskaniem koncesji, prawie o około 80 proc., gdy nowi przedsiębiorcy będą opłacali pełne 100 proc.

Ilość taksówek ma być ściśle ustalona dla każdego miasta w porozumieniu z władzami miejskiemi i zainteresowanemi organizacjami gospodarczemi (Izby Przemysłowo- Handlowe etc.).

Przy wydawaniu koncesyj brana będzie pod uwagę fachowość przedsiębiorcy i jego dotychczasowa niekaralność sądowa.

Rozporządzenie wykonawcze nałoży obowiązek na właścicieli taksówek ubezpieczenia ich na wypadek odpowiedzialności cywilno- prawnej w razie nieszczęśliwego wypadku. W związku z tem Związek Związków Właścicieli Dorożek Samochodowych uzyskał od Min. Skarbu koncesję na Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od tych wypadków Powyższe Tow. podjęło już działalność.

NIEMIECKIE ARCHIWUM FILMOWE. W Berlinie powstało niemieckie archiwum filmowe Z okazji otwarcia wygłosił minister propagandy dr. Goebbels mowę, w której podkreślił, że twórczość filmowa za czasów rządów hitlerowskich spadła poniżej poziomu artystycznego. Minister ma jednak nadzieję, że przy pomocy państwa uda się znowu podnieść na wyższy poziom niemiecką produkcję filmową. Bardzo wątpliwą jest jednakowoż rzeczą, czy pomoc państwa wiele pomoże w dziedzinie, gdzie podstawowym warunkiem rozwoju jest przedewszystkiem wolność. (-si).

KRONIKA

Wschod słońca 6 m. 48

Zachód słońca 16 m. 30

LUTY

9

SOBOTA

6 Adar 5695

Reduta Prasy odwołana

Zapowiedziana na dziś w salach Feniksu tradycyjna Reduta Prasy została w ostatniej chwili, z przyczyn od komitetu niezależnych — odwołana. Termin Reduty przesunięty został na czas późniejszy. Szczegółowa data zostanie w swoim czasie podana do wiadomości.

Bilety zakupione na Redutę zachowują ważność, względnie na życzenie Komitet Redutowy zwraca pieniądze za bilety.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— KURT KATSCH JAKO „SIERŻANT GRISZA". Teatr żydowski (Bocheńska 7). Świetny artysta scen reinhardtowskich Kurt Katsch z jego zespołem, autor sztuki Arnold Zweig, potężne widowisko w pięknej oprawie scenicznej, bardzo oryginalnie obmyślanej, składają się na całość powodzenia, któremu „Sierżant Grisza" zawdzięcza rekord powodzenia. Dziś i jutro 2 przedstawienia. O godz. 5 pop. (po cenach zniżonych), o godz. 9 wiecz. (ceny norm.) Bilety do nabycia w firmie A. Fischhab, i od godz. 2-giej przy kasie teatru.

— POSIEDZENIE ZARZĄDU ŻYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA TEATRALNEGO odbędzie się dziś w sobotę o godz. 7 w „Solidarności" (św. Gertrudy 7). W posiedzeniu weźmie udział znakomity artysta Kurt Katsch. Obecność wszystkich członków konieczna.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj na przedstawieniu popularnem po cenach zniżonych, świetna komedja muzyczna Oesterreichera-Bernauera, z muzyką J. Świętochowskiego pt. „Rajski ogród", w opracowaniu scenicznem reż. K. Wyrwicz-Wichrowskiego z p. Hanką Ordonówną w roli głównej. Jutro w niedzielę popołudniu „Damy i Huzary" Al. hr. Fredry, wieczorem po cenach zniżonych, doskonała sztuka „To więcej niż miłość" w opracowaniu scenicznem reż. J. Karbowskiego.

— „POSKROMIENIE ZŁOŚNICY" SZEKSPIRA W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO. Najbliższą premjerą teatru im. J Słowackiego będzie dawno niegrana w Krakowie komedja Szekspira pt. „Poskromienie złośnicy" w nowej, oryginalnej inscenizacji. Próby odbywają się od dłuższego czasu pod kierunkiem p. T. Białkowskiego.

— „CYGANERJA" Z I. CYWIŃSKĄ, A. DOBOSZEM, E. PŁOŃSKIM. W najbliższy poniedziałek dn. 11 bm. wiecz dana będzie melodyjna opera G. Pucciniego „Cyganerja". W operze tej występią: w partji Mimi primadonna opery poznańskiej Irena Cywińska, która zdobyła sobie wyjątkowe uznanie w „Tosce" śpiewanej z Janem Kiepurą, świetny tenor opery warszawskiej Adam Dobosz w partji Rudolfa i baryton opery lwowskiej E. Płoński jako Marceli.

— SUKCES NOWEJ REWJI W „BAGATELI". Nowa rewja pt. „Wszystko na maśle", która na wczorajszej premjerze zasłużyła sobie ogólny poklask u licznie zebranej publiczności w „Bagateli", należy do najlepszych, wystawionych w tym teatrze. Obecna rewja stoi na wysokim poziomie artystycznym i ma zapewnione powodzenie w Krakowie. Dziś początek o godz. 5, 7 i 9 wieczór.

— BEVERIDGE WEBSTER, najwyższej klasy mistrz fortepjanu, wirtuoz jakich mało, wystąpi z jedynym koncertem w poniedziałek, dnia 11 bm. w Sali Saskiej. Bilety są już do nabycia w kasie przy sali, św. Jana 6.

„KOGO WYBRALIŚMY DO AKADEMJI NIEZALEŻNYCH?" „Wiadomości Literackie" rozpisały plebiscyt „Kogo wybraliśmy do Akademji Niezależnych, gdyby taka akademja powstała?" Największą ilość głosów, bo 11,243 punktów otrzymał Juljan Tuwim. Drugim po nim jest Antoni Słonimski, który otrzymał 9.881 punktów. Trzecim jest Andrzej Strug z 7,694 punktami, czwarte miejsce zajmuje Marja Dąbrowska (7,662), potem idą Paweł Hulka Laskowski (5,433), Kazimierz Wierzyński (4,467), Ferdynand Goetel (4,159), Michał Choromański (3,904), Jan Parandowski (3,288), Marja Pawlikowska-Jasnorzewska (3,155), Aleksander Świętochowski (2,752), Kazimiera Iłłakowiczówna (2,728), Adolf Nowaczyński (2.725), Szymon Askenazy (2,528)

Powyżej tysiąca punktów otrzymali: Jarosław Iwaszkiewicz (2,393), Józef Wittlin (2.262), Władysław Broniewski (2,049), Zygmunt Nowakowski (1,856), Leon Kruczkowski (1,840), Kornel Makuszyński (1,830), Irena Krzywicka (1,666), Karol Szymanowski (1,495), Kazimierz Tetmajer (1,420), Marja Rodziewiczówna i Emil Zegadłowicz po 1110, Józef Piłsudski (1108), Zofja Kossak-Szczucka (1,279), Stanisław Ignacy Witkiewicz (1,179), Ignacy Paderewski (1,107), Stanisław Kot (1,085), Leon Schiller (1,056).

Rezultat plebiscytu jest więc niezmiernie ciekawy. Listę pisarzy, którzy otrzymali największą ilość punktów, otwierają dwaj poeci pochodzenia żydowskiego: Tuwim i Słonimski, kończy zaś historyk również pochodzenia żydowskiego Szymon Askenazy. Dużą ilość punktów otrzymał też świetny poeta Józef Wittlin. Rezultat tego plebiscytu wywoła napewno ożywioną wymianę zdań, o której informować będziemy naszych czytelników.

MONOGRAFJA O LAUTREC'U. Znany pisarz francuski Pierre Mac Orlan wydał książkę p. t. „Lautrec, peintre de la lumiere froide". Małe to dziełko poświęcone jest twórczości wybitnego malarza francuskiego Toulouse-Lautrec'a, którego Orlan nazywa malarzem „du fantastique social". Światło, maszyna, sport, erotyzm i przeczucie katastrofy naszego ustroju, oto lajtmotywy twórczości Lautrec'a.

NAGRODY ZA PRACE NAUKOWE otrzymali z Kasy im. Mianowskiego w Warszawie: prof. Sinko za „Literaturę grecką", prof. Bystroń za „Dzieje obyczajów w dawnej Polsce", dr. Wacław Borowy za „Kamienne rękawiczki", dr. Władysław Tomkiewicz za pracę „Jeremi Wiśniowiecki", dr. St. Adamczewski za studjum o Żeromskim pt „Serce nienasycone", prof. Kolankowski za „Dzieje wielkiego księstwa litewskiego", Helena Radomska-Strzemecka za pracę z zakresu psychologji i prof. Grabowski za pracę matematyczną.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Julika" (Gitta Alpar).
ATLANTIC: „Weronika" (Franciszka Gaal).
APOLLO: „Don Juan" (Merle Oberon, Douglas Fairbanks).
BAGATELA: „Ja mam temperament" (Marion Davies) oraz rewja „Wszystko na maśle".
DOM ŻOŁNIERZA: „Pocałunek przed lustrem".
MUZEUM: „Maharadża Rampuru" (Borys Karloff) oraz dodatki.
PROMIEŃ: „Wesoła Zuzanna" (Liljana Harvey).
SŁONKO: „Czy Lucyna to dziewczyna" (Smosarska).
SZTUKA: „Capri- Paryż- Londyn- Wiedeń".
ŚWIT: „Chłopcy z placu broni" (wg. powieści F Molnara).
UCIECHA: „Kleopatra" (Cl. Colbert, Schildkraut).
WANDA: „Muszę być młody" (Thimig, Slezak, Moser).

Wielki wzrost zachorowań na choroby weneryczne

W ośrodkach miejskich w Polsce zaobserwowano ostatnio znaczny wzrost liczby zarażeń chorobami wenerycznemi. Ubezpieczalnia Społeczna w jednem z większych miast zanotowała w II kwartale r. ub 51 świeżych zarażeń syfilisem. W III. kwartale liczba ta wzrosła do 107, w IV. zaś zanotowano 112 zarażeń. W tem samem mieście zgłosiły się do ubezpieczalni w II kwartale 102 osoby zarażone rzeżączką, w III kwartale zaś liczba zarażonych wzrosła niemal czterokrotnie do 403 osób, w IV kwartale zmniejszyła się nieznacznie do 360 osób.

Sfery lekarskie podkreślają konieczność zwrócenia bacznej uwagi na szerzenie się chorób wenerycznych w sposób niepokojący i na konieczność energicznej walki z niemi.

RADA NAUKOWA POLSKIEGO TOWARZYSTWA EUGENICZNEGO

W dniu wczorajszym ukonstytuował się zarząd Rady Naukowej Polskiego Towarzystwa Eugenicznego. Prezesem Rady został prof. Henryk Melanowski, wiceprezesami — prof. Eugenja Solyhwo, prof. Skalińska, płk dr. Nelken i dr. Wraga, sekretarzami — por. Chmielowski i dr. Szpidbaum.

OBSADZANIE STANOWISK LEKARSKICH W SZPITALACH

Ministerstwo opieki społecznej wystosowało okólnik do wojewodów w sprawie sądów konkursowych, rozważających sprawy obsadzania stanowisk lekarskich w szpitalach publicznych.

Ministerstwo poleciło, aby do sądów tych zapraszani byli w charakterze członków z głosem doradczym przedstawiciele izb lekarskich.

— ŻYD. TOW. GIMNASTYCZNE urządza w niedzielę dnia 10 bm. spacer narciarski do Lasu Wolskiego. Zbiórka o godz 9'30 przed boiskiem „Cracovii". Prowadzi kol. Eisenstein. — Po wycieczce zebranie towarzyskie o godz. 8 wiecz. przy ul. Skawińskiej 2. 2508k

— ZEBRANIE TOWARZYSKIE ŻYD. TOW. GIMNASTYCZNEGO odbędzie się jutro w niedzielę dnia 10 bm. o godzinie 8-mej wieczór we własnej sali przy ul. Skawińskiej 2. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości 2985k

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 8. 2. Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję naogół utrzymaną. Ruch słaby, ograniczony do poszczególnych papierów. Do transakcyj doszło Bankiem Polskim po kursie ustalonym oraz 4-proc. Pożyczką Dolarową.

Bank Polski zł 97.60.
4-proc. Poż. dolarowa zł 54.50.
Na pogieldziu zupełny zastój.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastąpiła w dniu dzisiejszym lekka zniżka dolara. Płacono za dolara gotówkowego zł 5.29—5.32 i pół, czeki bankowo 5.30—5.32, Bank Polski płacił za dolara drobne sztuki 5.28, grubsze 5.29. Z innych walut Londyn 25.90—26.10, Frank szwajcarski 171.25—171.75, Marka niemiecka 201.50—204.50, wypłata 212.25—213, Korona czeska 21.75—21.95.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 8. 2. Pszenica dworska czerw. stand. 19.25—19.75, biała stand. 18.75—19, targowa stand. 18.25—18.50, żyto dworskie stand. 15—15.25, targ. stand. 14.50—14.65, owies dworski stand. II 15.25—15.50, targ. stand. 15—15.25, dworski stand. I. niezadeszcz. 15.75—16, jęczmień dworski 17—18.50, tagowy 16.25—16.50, mąka pszenna gat. IA st. wym. 0-20-proc. 34—36. IB 0-45-proc. 32—32.50, ID poznań. 0-60-proc. 28—28.50, I razowa 0-95-proc. 25—25.50, mąka żytnia okr. Krak. 1 gat. st. wym 0-55-proc. 25—25.25, I gat. 0-65-proc. 24—24.25, II gat. sitkowa po wym. 0-55-proc. 16.50—17, po wym 0-65-proc. 14—14.50, razowa 0-95-proc 18.50—19, mąka żytnia okr. Poznań I gat. st. wym 0-55-proc. 25.50—26, otręby żytnie stand. 10.50—10.75, pszenne średnie 11.50—11.75. Tendencja spokojna, podaż mała, dowozy lokalne małe.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 8. 2. Ceny transakcyjne: Żyto 105 ton 15.50, pszenica 15 ton 16, owies 15 ton 15.35, 45 ton 15.40 Ceny orjentacyjne: Wszystko bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne. Uwaga: Owies biały jednol. ponad notowanie.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 8. 2. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 97.25, 97.75, Lilpop 9.50, 9.25. Tendencja mocna. Papiery procentowe: 3-proc budowlana 46.50, 46.75, 5-proc. konwersyjna 68, 5-proc. konwersyjna kolejowa 63, 6-proc. dolarowa 78.50, 78.75, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 54.25, 7-proc. stabilizacyjna 72.50, 73, 72.75. Tendencja mocna.

Listy zast. BGK oraz Bku Roln. bez zmiany.
Dewizy: Belgja 123.62, Gdańsk 172.85, Holandja 358, Kopenhaga 116.05, Londyn 25.99, Nowy Jork czek 5.32 i jedna czw., Nowy Jork telegr. 5.32 i pół. Paryż 34.93 i pół, Praga 22.13, Szwajcarja 171.47, Włochy 45.07, Berlin 212.80. Madryt 72.45. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 8. 2 W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.31 i pół przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.30 i pół oraz 5.32 i pół w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 8. 2. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.37 i siedem ósmych, Londyn 15.14. Nowy Jork 3.10 i jedna czw., Bruksela 72.10, Medjolan 26.22 i pół, Madryt 42.22 i pół, Amsterdam 208.82 i trzy czw., Berlin 124, Wiedeń noty 57.65. Sztokholm 78.10. Oslo 76.10. Kopenhaga 67.60, Praga 12.91 i pół, Warszawa 58.32 i pół, Białogród 7.02. Ateny 2.92, Konstantynopol 2.48 i pół, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.70, Japonja 88 Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 95.50, w Paryżu fr. fr. 2020, w Zurychu dol. 72.75 przy tendencji mocniejszej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 7. 2. Kursy otwarcia: Dillonowska 90, Stabilizacyjna 120, Dolarowa 77.25, Warszawska 68.125. Śląska 69.50 Kursy zamknięcia: Dillonwska 94.50, Stabilizacyjna 121.25, Dolarowa 79.50, Warszawska 71.25, Śląska 72 Tendencja mocna.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 8 2. Cynk dost. natychm. 11 3/8, termin. 12, cyna natychm. 232 5/8—233, termin. 228 1/2—228 3/4, Straits 233 1/4, ołów natychm 10 1/8, termin. 10 3/8, miedź natychm. 27 1/16—27 1/8 termin. 27 5/16—27 3/8, Elektrolit 30—30 1/2.

W obawie przed obozem koncentracyjnym

Do Poznania przybył na stały pobyt b. referent prasowy Senatu gdańskiego z czasów prezydenta Rauschninga, p. Streiter, który uciekł z Gdańska w obawie przed zesłaniem go do obozu koncentracyjnego. P Streiter zamierza objąć stanowisko korespondenta jednego z pism emigracji niemieckiej w Pradze.

Z Łodzi

W poniedziałek wybuchnie strajk w przemyśle dzianym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Łódź, 8. 2. (G). Dziś odbyła się w inspektoracie pracy konferencja porozumiewawcza w sprawie zatargu, wynikłego w przemyśle dzianym wskutek stanowiska przemysłowców, odmawiających przedłużenia umowy zbiorowej. Kilkugodzinne pertraktacje nie doprowadziły jednak do porozumienia, wobec czego inspektor przerwał konferencję, wyznaczając ją ponownie na dzień 13 b. m. We wszystkich przedsiębiorstwach odbyły się zebrania robotników, na których postanowiono przystąpić do proklamowanego na dzień 11 b. m., t. j. na nadchodzący poniedziałek, strajku.

* * *

Łódź, 8. 2. (G). Po zlikwidowaniu zatargu w Schloesserowskiej Manufakturze stopniowo zostały uruchomione wszystkie działy fabryki. Obecnie fabryka zatrudnia 2.500 robotników.

* * *

Łódź, 8. 2. (G). Onegdaj w Pabjanicach zostały rozklejone klepsydry, zawiadamiające o śmierci prezydenta miast, Romana Jabłonowskiego. Po przeprowadzeniu dochodzenia policyjnego, aresztowany został niejaki Władysław Maticzka, jako sprawca tego niesmacznego kawału.

* * *

Łódź, 8. 2. (G). Nocy wczorajszej straż pożarna zaalarmowana została wiadomością o groźnym pożarze, jaki wybuchł na terenie przędzalni Izaaka Bergera. Pożar wybuchł w szopie, gdzie były nagromadzone odpadki i przędza i rozszerzał się z olbrzymią szybkością. Dzięki energicznej akcji straży pożarnej, pożar został zlikwidowany. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Pesymistyczne wywody ministra Poniatowskiego

Pod znakiem nędzy wsi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 8. 2. Sin. Dzisiejsze posiedzenie Sejmu skupiło szczególną uwagę większej części posłów. Naogół posiedzenia budżetowe odbywają się w nastroju ospałym przy małej ilości posłów. Dziś zebrała się większa ilość posłów dla wysłuchania przemówienia ministra rolnictwa Poniatowskiego. Minister Poniatowski nie przemawiał już z trybuny sejmowej 8 lat, będąc kuratorem Liceum Krzemienieckiego. Mowa jego różniła się od dotychczasowych przemówień ministrów i refe rentów rządowych. Stanowiła ona przerwanie tradycji „radosnej twórczości" i była smutnem zobrazowaniem obecnej sytuacji ludności wiejskiej. W ciągu 40 minut słuchano z naprężoną uwagą cyfr przytaczanych przez p. ministra, wypowiadanych głosem spokojnym. Wywody p. ministra rolnictwa nie odpowiadały dotychczasowym wywodom ministrów, że jakoś to będzie, lub że będzie lepiej. Były to raczej wywody pełne pesymizmu. Pan minister wygłosił przemówienie nie w tonie polemicznym, raczej nadsłuchiwał czy jakiś poseł nie przerwie mu przemówienia przez zadanie pytań. Nawiązała się jakaś cicha nić między całą salą bez różnicy klubów a ministrem Toteż gdy skończył swe przemówienie, w którem opisał nędzę wsi, spadek konsumcji, spadek obrotów, spadek eksportu i inne klęski wsi, cała sala oklaskiwała go. Było to niejako wynagrodzenie za prawdomówność, było to zwycięstwo Golgoty. Należy jednak stwierdzić, że i w jego przemówieniu były zgrzyty w postaci nieuzasadnionego posądzenia, rzuconego pod adresem pośrednictwa handlowego. Minister mówił tylko o nędzy wsi, zapominając, że wraz z tą wsią umiera również małomiasteczkowa ludność żydowska, przestając być pośrednikiem i konsumentem wsi.

Na uwagę zasługuje stwierdzenie p. ministra, że ogólna obniżka konsumcji wynosi 19 proc. Ludność miejska wykazuje obniżenie konsumcji w ostatnich czterech latach o 18 proc., wiejska o 46 proc. W r. 1929 robotnik miejski zużytkował na wyżywienie rodziny, składającej się z 4 osób 265 zł. miesięcznie, rolnik 175 zł. Obecnie robotnik wydaje 135 zł., rolnik 85 zł. Minister zwraca uwagę, że wpływają na to nietylko podatki, ale również i gwałtowny spadek cen. Eksport rolny w roku 1928-29 wynosił 1.484.000 zł., w ostatnim roku tylko 491.000 zł. Spadł wywóz nierogacizny, masła i drzewa. Przechodząc do handlu oświadcza p. minister, że jest rzeczą pewną, iż rolnictwo polskie jest źle zorganizowane. Dystans między konsumentem a producentem jest ciągle jeszcze wypełniony przez zbyt daleko posunięte pośrednictwo. Jeżeli rolnicy byli zbytnio opieszali, to trzeba stwierdzić, że rzeczywistość woła na nich wielkim głosem, aby tą opieszałość wyrównać i nadrobić zaniedbanie lat poprzednich.

Poseł Rybarski (Kl. Nar.): Powiedzą wtedy, że to pogrom.

Min. Poniatowski: Panie pośle! Dobrze zorganizowana spółdzielczość utrzyma się mimo tych powiedzeń, które o ile wyjdą ze strony panów, byłyby kierowane względami politycznemi. Nie utrzyma się tylko wtedy, kiedy jest źle prowadzona i zdaje mi się, że tutaj leży istota sprawy.

W dyskusji zabierali głos różni posłowie, przyczem poseł Czetwertyński (Kl. nar.) wyraził się z pełnem uznaniem o obywatelskiej akcji p. ministra.

Niemcy chcą zyskać na czasie

Paryż, 8. 2. PAT. Prasa francuska wyraża przekonanie, że Niemcy przed udzieleniem odpowiedzi na propozycje, dotyczące układów londyńskich, będą lawirowały celem zyskania na czasie a nawet starać się będą rozdzielić układy te na części, aby osiągnąć zrealizowanie tych punktów, które im dogadzają i odwlec załatwienie innych. Pozatem szereg dzienników nalega na utrzymanie zasady jednoczesności, wysuniętej wczoraj przez Mac Donalda w jego przemówieniu.

„L'Echo de Paris" zapytuje czy należy rozumieć, że rokowania w sprawie bezpieczeństwa mają być prowadzone równolegle z rokowaniami w sprawie rozbrojenia czy też że rezultaty, osiągnięte w tych dwóch sprawach będą ostateczne i nabiorą mocy prawnej dopiero po wpisaniu ich do jednego aktu prawnego, przyczem rządy zainteresowane, mając w międzyczasie wolną rękę, będą starały się przeprowadzić realizację paktu wschodniego tak szybko, jak to jest możliwe. Dziennik sądzi, że druga alternatywa jest zgodna z zobowiązaniami przyjętemi przez Frnację, i rząd francuski będzie musiał wkrótce porozumieć się z ZSRR, Małą Ententą i Ententą Bałkańską co do wspólnej interpretacji punktów układów londyńskich.

„L'Oeuvre" pisze, że Niemcy mają nadzieję ponownego wysunięcia wszystkich spraw na porządek dzienny, przeprowadzenia rekonstrukcji armji i niedopuszczenia do zbliżenia francusko-sowieckiego, gdyż przewodnią myślą Niemiec — konkluduje dziennik — jest zyskanie na czasie.

Doskonałe warunki śnieżne

Żywiec, 8. 2. PAT. Wczorajszy dzień przyniósł znów bardzo obfity opad śnieżny. — Warstwa śniegu w górach przekracza w niektórych miejscach 2 metry.

W Zwardoniu świeży opad śnieżny wynosi około pół metra, co wraz z poprzednim daje warstwę grubości 1,80 metr.

Tragedja zasypanych górników

(Telefonem od naszego korespondenta)

Chorzów 8. 2. (K) Akcja ratunkowa w kierunku wydobycia 2 zasypanych górników na kopalni „Matylda" w Lipinach, posuwa się z trudem naprzód. Kolumna ratownicza przy usuwaniu gruzów narażona jest na wielkie niebezpieczeństwo, gdyż ściany węglowe obsuwają się w dalszym ciągu i grożą zasypaniem brygady ratowniczej. Dotychczas usunięto zwały na przestrzeni 3 metrów. Do zasypanych dzieli jeszcze 6-metrowa przestrzeń. Zasypani nie dają żadnego znaku życia. Na miejsce wypadku przybyła w dniu dzisiejszym komisja sądowo- śledcza, która przystąpiła do badań. Jak się okazało, w czasie katastrofy na danym odcinku pracowało 5 robotników. 3 udało się zbiec w ostatniej chwili. Zasypani osierocili żony i dzieci.

Dalszy przebieg procesu przeciw urzędnikom skarbowym

Katowice, 8. 2. (K). W dalszym ciągu sensacyjnego procesu przeciwko urzędnikom skarbowym w Katowicach, zeznawali w dniu dzisiejszym świadkowie oskarżenia. Świadkowie w znacznej mierze obciążyli oskarżonych Hertza i Motykę. Zeznali oni, że podczas licytacji sprzedawano maszyny jako szmelc oraz na terenie huty Silesia sprzedano szafy z wartościowemi narzędziami jako próżne szafy. Zeznano również, że Hertz jeździł na polowania i do miejscowości kuracyjnych na koszt niejakiego Kostonia, zawodowego licytanta. Gdy pewnego razu Kostoń wywiózł z fabryki Silesia całe maszyny zamiast szmelcu, zagrożono mu policją. Kostoń oświadczył, że nie boi się urzędników skarbowych, gdyż ma ich w rękach i może ich wpakować do kryminalu. Rozprawa trwa.

Budżet ministerstwa handlu i przemysłu

Mowa posła Rotenstreicha na plenum Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 8. 2. (Sin) W dyskusji nad budżetem ministerstwa rolnictwa przemawiał szereg posłów, m. in. poseł Rzęsa z chłopskiego stronnictwa rolniczego, zbliżonego do BB, stwierdzając m. in., że Polska przeludniona leży w przeludnionej Europie i czy nie należałoby jej zatem przyznać skromych kolonij w interesie państwa i sfer pracujących. Polska ma wspaniały port i kawałek morza i dlatego wysunięcie sprawy kolonij dla Polski nie można już dziś nazwać fantazją. Wszystkim mówcom odpowiada min. Poniatowski, poczem przystąpiono do

BUDŻETU MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU

W dyskusji nad tym budżetem zabrał głos

POSEŁ ROTENSTREICH (Koło Żyd.),

który w pierwszym rzędzie, odpowiadając p. Rybarskiemu zauważa, że dziwną rubrykę prowadzi u siebie obóz narodowy. Wymyśla nam od anonimowego mocarstwa, mówi że jesteśmy złymi obywatelami i chwali obywatela angielskiego, który jest 100-procentowym Żydem. Nagle, gdy agitacja antyżydowska tego wymaga, przedstawiciel tego obozu z tej trybuny głosi, że Żyd angielski jest 100-procentowym Anglikiem i wytyka nam, że zbieramy dla Żydów składki wśród innych narodów. Nigdy wśród innych narodów nie zbieramy, tylko wśród Żydów tak samo, jak Polacy zbierają wśród Polaków, mieszkających zagranicą. P. Rybarski mówił również o jakichś monopolach żydowskich. Ma on bardzo słabe w tej sprawie informacje. Dzieje się to wręcz odwrotnie, jak np. teraz przy dostawach pomarańczy. Nie mamy nic przeciwko temu, aby spółdzielnie spożywcze, które dotychczas nie importowały owoców południowych dostały przydział kontygentowy, ale musimy

zaprotestować przeciwko przydziałowi kontyngentów bekoniarzom, jajczarzom i t. d.,

którzy dotychczas nie zajmowali się importem owoców, ludziom nie znającym rynku ani klienteli. Doszło do tego, że nawet związek ociemniałych inwalidów stał się kupcem pomarańczy. Jest zrozumiałem, że gdy w ten sposób organizacja nie mająca nic wspólnego z handlem dostaje pozwolenie np. na 200 wagonów, wysyła pośredników do kupców pozbawionych kontyngentów i proponuje im odpowiednie kontyngenty jeżeli dostanie za każdy wagon 1.000 zł. odstępnego i kupcy są zmuszeni iść na to. Ta nowa polityka i ostatnie pociągnięcia ministra przemysłu i handlu stoją w sprzeczności z programem wygłoszonym przez p. ministra na komisji budżetowej. Mówca przytacza okólnik wydany do intendentur przez Ministerstwo Spraw Wojskowych, że wolno im kupować zboże u kupców tylko wtedy, gdy

nie pokryli swego miesięcznego zapotrzebowania bezpośrednio u producentów.

Od 1-go do 20-go każdego miesiąca nie kupi żadna intendnatura ani jednego ziarnka u kupca. Wobec tego dość często producenci, którzy mają określony kontygent kupowania oferują po 30—40 wagonów miesięcznie, dostają listy przewozowe, gdyż wojsko chce korzystać z ulg przewozowych i z tymi listami przewozowymi przychodzą do kupców zbożowych żądając 50—100 zl. odstępnego za każdy wagon.

Jednym z najbliższych zadań Ministerstwa Przemyslu i Handlu winno być zainteresowanie się rzemiosłem i potrzebami handlu. W porozumieniu z Ministerstwem Skarbu należy drobnemu handlowi i rzemiosłu przyjść z pomocą kredytową, celem umożliwienia im wydźwignięcia się z kryzysu. Dotychczas ani średni ani drobny handel ani rzemiosło nie czuje, że ma opiekuna i pomoc w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Niech pauperyzacja tych ofiar, o których mówiłem wpłynie na p. ministra, aby się stał ich rzecznikiem w rządzie i wywalczył dla nich prawa obywatelskie i egzystencję

Warunki śnieżne wszędzie pomyślne

Tylko w Tatrach — niebezpieczeństwo lawin

Tow. krzewienia narciarstwa oraz Państw. inst. meteorologiczny podają następujący narciarski komunikat śniegowy z dn. 8 bm.:

Beskid Śląski: Mroźno, poniżej 10 st., zachmurzenie silne, cisza, pokrywa puchu świeżego wszędzie dostatecznie gruba tak, że warunki narciarskie są bardzo dobre. Szlaki narciarskie naogół przetarte.

Beskid Mały: Warunki atmosferyczne analogiczne, nieco cieplej, zanotowano słaby opad śnieżny. Wszędzie leży gruba warstwa puchu świeżego. Warunki w górach bardzo dobre.

Beskid Wysoki: Mroźno, zachmurzenie silne, wiatry lokalne słabe. Pokrywę śnieżną stanowi warstwa puchu świeżego. Wszędzie warunki dla wycieczek narciarskich bardzo dobre.

Gorce i Pieniny: Mroźno, zachmurzenie zmienne, cisza. Wszędzie warunki narciarskie bardzo dobre.

Podhale i Tatry: Na Podhalu mroźno: 12 st. pochmurno, cisza. Pokrywa śnieżna puchu świeżego wynosi: Nowy Targ 50, Czarny Dunajec 35, Jabłonka 42, Zubrzyca Górna 50, Poronin 50, Bukowina 70 cm. W Zakopanem pokrywa wynosi 47 cm., pod reglami i na stokach Gubałówki dochodzi do 70 cm. W górach mroźno pochmurno i cisza. Pokrywa śniegu wynosi: Kościeliska 70, Chochołowska 134, Pyszna 110, Kalatówki 88, Łysa Polana 60, Roztoka 50. Hala Gąsienicowa 77, Morskie Oko 159, Dolina Pięciu Stawów 170 cm. Na Podhalu oraz okolicach Zakopanego warunki narciarskie bardzo dobre. W Tatrach daje się odczuwać nadmiar puchu świeżego, brak przetartych szlaków narciarskich oraz poważne niebezpieczeństwo lawin. W związku z tem wycieczki w Tatry raczej **należy odłożyć do najbliższych dni, gdy śnieg osiądzie.**

Beskid Sądecki: Mroźno. pochmurno, cisza. Warunki dla narciarzy bardzo dobre, szlaki w okolicach Krynicy przetarte.

Beskid Niski: Pochmurno, mroźno, cisza. W górach pokrywa dochodzi do pół metra. Warunki, jak na Beskid Niski są bardzo dobre, dlatego specjalnie w tym okresie należy kierować wycieczki w ten obszar, gdyż rzadko w ciągu zimy istnieją podobne warunki.

Beszczady: Mroźno, 12 st. Zachmurzenie silne, wiatry lokalne słabe. Warunki narciarskie bardzo dobre, jakkolwiek poza okolicami Sławska i Truskawca daje się odczuwać nadmiar puchu świeżego.

Gorgany. Mroźno, zachmurzenie silne, cisza.

Czarnohora i Beskid Huculski: Mroźno, pochmurno, cisza, pokrywa puchu świeżego wynosi: Kołomyja 60, Żabie 65, Kosów 50, Burkut 75 cm. W górach pokrywa śnieżna przekracza 1 m. grubości. Warunki narciarskie bardzo dobre.

Inne dzielnice Polski: Poza Karpatami warunki śnieżne obecnie są na Podolu 20—30 cm., w okolicach Lwowa 30—50 cm., na Wołyniu 10—40 cm, na Polesiu i w okolicach Nowogródka 20—40 cm., na Wileńszczyźnie 20—50 cm., w białostockiem 20—30 cm., na wyżynie lubelskiej 10—20 cm., oraz w górach Świętokrzyskich 10—30 cm.

Tak więc cała południowa Polska oraz wschodnia od Bugu posiada obecnie warunki dla uprawiania narciarstwa.

W ciągu ub. tygodnia przy zmiennej pogodzie zanotowano dalsze, obfite opady śnieżne w całych Karpatach. Obecnie w Karpatach pokrywa śnieżna jest dostatecznie gruba w punktach wyjściowych (dolinach), wynosi około 30 cm., w górach dochodzi do 1 metra, w partjach wyniesionych ponad 1500 metrów, przekracza nawet 1 mtr. grubości. Obecnie w Karpatach wszędzie warunki narciarskie są bardzo dobre. Obfite opady dały pokrywę puchu świeżego, mało zwięzłego, wskutek czego trasowanie szlaków jest narazie uciążliwe. W okolicach większych zimowisk szlaki narciarskie są już przetrasowane. Na najbliższy tydzień przewidziana jest dalej pogoda zmienna, spoczątku silniejsze mrozy, potem dalsze opady śnieżne.

W najbliższych dniach staraniem Tow. Krzewienia Narciarstwa otwarta zostanie w lesie bielańskim pod Krakowem narciarnia, w której będzie można wypożyczać narty za bardzo niską opłatą. Tam też znajdować się będzie warsztat reparacyjny, apteczka podręczna, oraz przechowywalnia nart.

Stronnictwo Ludowe zbojkotuje wybory?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8. 2. (Sin) W kołach politycznych ludowców toczy się dyskusja czy wziąć udział w przyszłych wyborach. Duża część Stronnictwa Ludowego nie zamierza brać udziału w wyborach,

Zapałki po 5 groszy

Warszawa, 8. 2. (Sin) Monopol zapałczany wypuścić ma niebawem zapałki po 5 groszy za pudełko. Pudełko takie zawierać ma 48 sztuk zapałek.

— Związek Izb Rzemieślniczych wystąpił do władz o obniżenie taryfy przewozowej na przywóz artykułów żywnościowych i budowlanych.

— Dla ławników sądów pracy i ich zastępców, utrzymujących się z dziennych zarobków wprowadzone zostaje odszkodowanie za utracony czas w wysokości nie przekraczającej 8 zł. dziennie.

— Urzędowo ogłoszone zostały 3 rozporządzenia ministerjalne w sprawie powoływania ławników do sądów pracy i sądów okręgowych.

St. Zjednoczone powiększają armię

Waszyngton, 8. 2. PAT. „Associated Press" dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że szef sztabu głównego na życzenie komisji wojskowej Izby reprezentantów opracowuje obecnie projekt ustawy, na zasadzie którego regularna rezerwa armji ma być powiększona o 100 tysięcy ludzi. Z pośród 300 tysięcy ludzi zajętych obecnie w ochotniczych obozach pracy, mają być po ukończeniu pracy w obozie wybrani kandydaci, którzy po dwu miesięcznem przeszkoleniu w armji przeniesieni będą do rezerwy. Żołnierze, pozostający w rezerwie otrzymywać będą 24 dolary rocznie zobowiązując się jednak do stawienia się na każde żądanie władz wojskowych i do poddania się raz do roku badaniu lekarskiemu.

Na fotelu elektrycznym

Nwoy York, 8. 2. PAT. W więzieniu Sing-Sing stracono na fotelu elektrycznym trzech bandytów skazanych na śmierć za morderstwo. Egzekucja trzech skazanych trwała 10 minut.

30 tys. ludzi padło ofiarą malarji

Colombo, 8. 2. PAT. Jak obliczają, ofiarami epidemji malarji na Cejlonie padło zgórą 30,000 osób. Wszystkie szpitale są przepełnione. Na cmentarzu w Kegalla niepodobna kopać nowych grobów, gdyż brak zupełnie ludzi. W Kurunegala, gdzie epidemja miała szczególnie ostry charakter, zachorował cały personal szpitala.

Komunikacja szosowa Kraków—Zakopane

Kraków. 8. 2. PAT. Dzięki pracom przeprowadzonym na szosie Kraków—Zakopane nad oczyszczeniem jej z zasp śnieżnych, komunikacja szosowa między Krakowem a Zakopanem została przywrócona wczoraj około godziny 23-ciej w nocy.

Czy państwa przyjdą z pomocą uchodźcom niemieckim

Londyn. 7. 2. ŻAT. Lord Marley zainterpelował na ostatniem posiedzeniu Izby Lordów, czy uchodźcy z Saary podlegać będą opiece Wysokiego Komisarza dla spraw uchodźców. Stwierdza on przytem, że rządy poszczególnych państw ani grosza nie dały na akcję dla uchoźców i że Wysoki Komisarz mógł zacząć swe czynności tylko dzięki małej pożyczce Ligi Narodów, która zresztą została już zwrócona. Aczkolwiek 20 procent uchodźców stanowią nie-Żydzi to jednak można im było przyjść z pomocą głównie tylko dzięki organizacjom żydowskim. Lord Marley doniósł przytem, że zgodnie z jego informacjami nadkomisarjat proponuje, aby każde państwo asygnowało pewne sumy na koszta administracyjne nadkomisarjatu w Londynie. Przewidziane jest, że Anglja będzie płacić 2.000 funtów. Przedstawiciel rządu w odpowiedzi oświadczył, że odpowiedni wniosek przesłany został do Rady Ligi Narodów i że uważa za nieodpowiednie wyciąganie tych wniosków publicznie, nim były one omówione przez Radę Ligi Narodów. W każdym bądź razie nadkomisarjat może liczyć na przyjazne rozpatrzenie tych spraw przez rząd angielski.

Niemcy wystąpią z kontrpropozycjami i będą zwlekać

Paryż. 7. 2. PAT. „Le petit Parisien" zwraca uwagę na powrót do Paryża ambasadora Rzeszy Koestera, który po 6-dniowym pobycie w Berlinie wrócił na swą placówkę. Opierając się na depeszy Havasa z Berlina, dziennik przypuszcza, że ambasador Koester nie przywiózł ze sobą odpowiedzi niemieckiej na protokół londyński, a przyjeżdża jedynie z poleceniem wysondowania opinji Quai d' Orsay. Znaczy to — pisze dziennik — że przed zaangażowaniem się we właściwe rozmowy, Rzesza pragnie uzyskać od Quai d'Orsay, a także od Foreign Office wyjaśnienia we wszystkich tych sprawach, które się jej specjalnie nie podobają. W Londynie delegaci francuscy i brytyjscy starali się o pośpiech. Niemcy obierają wręcz przeciwną metodę i będą usiłowali zwlekać i przeciągać sprawę.

Według „Paris Soir", ambasador Koester po przyjeździe do Paryża oświadczył, iż porozumienie francusko-brytyjskie jest tylko krokiem wstępnym do właściwych rokowań.

Dziennik zwraca następnie uwagę na fakt, iż kanclerz Hitler odłożył wszystkie audjencje, celem oddania się pilnym pracom dyplomatycznym i wysnuwa z tego wniosek, że Niemcy wystąpią z kontrpropozycjami.

Próby demonstracji komunistycznej w Paryżu unicestwione

Paryż, 7. 2. (PAT). Wczoraj po godzinie 22-ej manifestanci, wśród których większość stanowili komuniści, zaczęli z przedmieść i okolic Paryża napływać do centrum miasta. Autobusy, tramwaje i kolejka podziemna, zdążające na Plac Zgody były przepełnione. Znaczne grupy manifestantów przybyły z okolic Paryża pociągami. Policja przedsięwzięła wszystkie środki ostrożności i udało się jej udaremnić planowaną demonstrację. Dokonano 565 aresztowań. Przy zatrzymanych znaleziono podczas rewizji broń, pałki, szmaty przepojone benzyną itd. W pobliżu Placu Magdaleny jeden z manifestantów dał kilka strzałów do policji, nie raniąc jednak nikogo. O godzinie 1-ej w nocy w pobliżu pałacu Prezydenta republiki, zatrzymano grupę około 40 komunistów, z których większość była uzbrojona w rewolwery i sztylety.

O godz. 1.30 w nocy w areszcie znajdowało się przeszło 1.200 osób. Wieczorem stowarzyszenie „Jeunesse Patriotes" zorganizowało zebranie, poświęcone pamięci ofiar 6 lutego. Na zebraniu tem był obecny b. prefekt policji Chiappe, którego entuzjastycznie aklamowano. Po zebraniu nie doszło do żadnych incydentów.

Prefekt policji kazał w nocy usunąć wieńce i kwiaty, złożone na Pl. Zgody i przenieść je na cmentarz Pere la Chaise na groby ofiar wypadków lutowych roku ubiegłego.

Wogóle dzień wczorajszy upłynął zarówno w Paryżu, jak i na prowincji bez poważniejszych incydentów.

Uroda młodego Churchilla powodem niesnasek wśród konserwatystów angielskich

Londyn. 7. 2. PAT. Zwycięstwo Labour Party w wyborach uzupełniających do Izby gmin w dzielnicy Wavertree w Liverpoolu, spowodowane wyłącznie rozbiciem głosów konserwatystów, wywołało w łonie partji konserwatywnej wielką burzę i grozi wewnątrz partji wojną domową. Ogółem na kandydatów partji konserwatywnej padło przeszło 24 tys. głosów, a więc prawie 9 tysięcy głosów więcej, niż otrzymał kandydat Labour Party, który został wybrany. Wystąpienie młodocianego Churchilla, o ile się powtórzy przy następnych wyborach powszechnych, grozi rozłamem partji konserwatywnej i spowodować może poważne trudności dla rządu narodowego. Zarządzenia, jakie przedsięweźmie partja konserwatywna, aby temu zapobiec nie są jeszcze ustalone.

Znawcy stosunków w Liverpoolu stwierdzą, że na 10 tys. głosów uzyskanych przez Churchilla, złożyły się przeważnie głosy kobiece. Randolf Churchill swą urodą i młodzieńczym wdziękiem podbił serca biuralistek w Liverpoolu, które w znacznej części mieszkają w drobnomieszczańskiej dzielnicy Wavertree. Na ogólną liczbę 59.584 uprawnionych do głosowania, w dzielnicy Wavertree przypada 32.400 kobiet.

Olbrzymia lawina zabiła sześć osób i zasypała dwa domy

Berlin. 7. 2. PAT. Z Berna donoszą o nowej wielkiej katastrofie, jaka wydarzyła się w Kantonie Graubuenden w pobliżu miejscowości St. Antonien. Olbrzymia lawina spadła z Kuchnihorn, zasypując 2 domy wraz z zagrodą, przyczem 6 osób zginęło. Miejscowość St. Antonien odcięta została zupełnie od świata. W Klarnerland spadło kilka lawin, wyrządzając znaczne szkody.

Szkody w Palestynie naskutek powodzi

Londyn 7. 2. ŻAT. Korespondent Reutera ocenia szkody w Palestynie na skutek ostatniej powodzi na 150.000 f. szt.

Jerozolima. 7. 2. ŻAT. Wskutek poważnych szkód, jakie poniósł Nablus i okolica, rząd palestyński ogłosił moratorjum na tym terenie na przeciąg dwóch tygodni. Dziś również ogłoszono urzędowy komunikat, że rząd przyjdzie z pomocą Nablusowi.

Dotychczas nie ogłoszono ostatecznych urzędowych danych zarówno o ilości ofiar, jak i szkód materjalnych, spowodowanych przez ostatnią powódź.

Bejrut. 7. 2. ŻAT. Ostatnie burze i ulewne deszcze spowodowały także powodzie w Libanie. Szczególnie ucierpiał okręg Bicca.

Blisko 3 i pół miljona skrzyń pomarańczy

Jerozolima. 7. 2. ŻAT. Ogłoszone dziś sprawozdanie o eksporcie pomarańczy z Palestyny stwierdza, że w r. 1934 eksportowano z Palestyny 3.353.800 skrzyń pomarańczy wobec 2.565.000 w roku 1933, czyli o przeszło 30 proc. więcej.

Wojska opuszczają Saarę

Saarbruecken, 7. 2. PAT. Plan wycofania wojsk międzynarodowych z Zagłębia Saary przedłożony został Komitetowi trzech przez dowódcę oddziałów międzynarodowych. Plan ten przewiduje, iż wojska holenderskie opuszczą Zagłębie Saary w dniu 16 lutego, wojska szwedzkie w dniu 18 lutego, włoskie 19 lutego, zaś angielskie między 21—27 lutego.

Katastrofa samochodowa Ribbentroppa

Berlin. 7. 2. PAT. Na jednej z głównych ulic dzielnicy zachodniej Berlina zderzył się dziś samochód, w którym jechał pełnomocnik kanclerza von Ribbentropp, z drugim samochodem pasażerskim. Oba wozy zostały uszkodzone. Von Ribbentropp wyszedł bez szwanku.

Aresztowany komunista zabił dwóch policjantów

Sofja, 7. 2. PAT. Policja polityczna przedsięwzięła we środę szeroko zakrojoną akcję przeciwko komunistom w m. Gabrowo na południu Bułgarji, gdzie w ostatnich czasach dawała się zauważyć ożywiona działalność komunistyczna. W czasie obławy dokonano zgóra 100 rewizyj domowych, w następstwie których aresztowano 82 komunistów.

Na podstawie zeznań jednego z aresztowanych udało się policji odnaleźć kryjówkę poszukiwanego oddawna działacza komunistycznego Kabatiejewa. Gdy inspektor policji w towarzystwie jednego z agentów chciał wkroczyć do mieszkania Kabaktiejewa, ten rzucił się niespodziewanie ze sztyletem na zaskoczonych tam policjantów, których po krótkiej walce zabił ciosami sztyletu.

POD KOŁAMI SAMOCHODU

Onegdaj przed godz. 11-tą wiecz. wydarzył się na ul. Basztowej wstrząsający wypadek. Jezdnią przechodziła spiesząca właśnie na dworzec kolejowy mieszkanka Tarnowa, 38-letnia Ewa Fleischer. W chwili, gdy kobieta znalazła się na środku jezdni, nadjechał nagle pędzący z ogromną szybkością samochód, który najechał na Fleischerową. Fleischerowa upadła na ziemię, doznając przytem silnych potłuczeń na całem ciele oraz wstrząsu mózgu. Odwieziono ją natychmiast do Szpitala Ubezp. Społ., zaś kierowcę samochodu, którym okazał się szofer Stanisław Frasik (Jul. Lea 83) za nieostrożną jazdę tymczasowo aresztowano.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Kronika chorzowska

W niedzielę dn. 27 bm. obchodziło tutejsze gniazdo AHH. „Akiba“ 5-lecie swego istnienia w Chorzowie. Kierownictwo galilu Górnośląskiego „Akiby“ zwołało pgiszę do Chorzowa, w której brało udział przeszło 200 ludzi z okolicznych gniazd. Na uroczystym raporcie przywitali pgiszę przedstawiciele Komitetów Lokalnych z Chorzowa, Katowic oraz delegacje miejscowych organizacyj. Raport otworzył kierownik galilu J. Weinberg. W czasie raportu odbyło się poświęcenie sztandarów kwucowych gniazda chorzowskiego oraz uroczyste przejście plutonów do starszych gdudów.

Wieczorem odbyła się z okazji 5-lecia „Akiby“ chorzowskiej Uroczysta Akademja, na której wygłosili przemówienia rabin dr. Kohlberg, przewodnicz. Waad Merkazi „Akiby“ Hans Löw, a w imieniu Egzek. dr. Pomeranz z Krakowa i II Koplowitz. Powszechny zachwyt wywołała deklamacja hebrajska młodziutkiej członkini III gdudu, Dziuni Tomberżanki, podobnie jak odegrana przez członków gd. III „Niebieska bajka o Księciu KKL.“, napisana i reżyserowana przez Izę Beldengrün. Wielkie wrażenie wywołała też końcowa scena z Jeremjasza A. Zweiga, odegrana w języku hebrajskim. Akademję zamknął p. Henryk Koplowitz, dziękując wszystkim za udział oraz nawołując do dalszej pracy w obranym kierunku.

Z Katowic

WYSTAWA OBRAZÓW GIZY NEBENZAHL-WISTREICHOWEJ otwartą będzie tylko do niedzieli dnia 11 bm. Wystawa mieści się w salach stow. Bnej Brith „Concordia“ i jest otwartą codziennie od godz. 11 do 18.

JÓZEF SCHMIDT ŚPIEWA. Koncert znakomitego artysty Józefa Schmidta odbędzie się we czwartek dnia 14 bm. o godz. 20 wieczorem w sali Teatru Polskiego w Katowicach.

STOW. OGÓLNO SJON. „BNEJ SJON“ urządza w niedzielę dnia 10 bm. o godzinie 17-tej w sali Org. Sjon. przy ul. Jana 11. zabawę towarzyską.

KOMITET RODZICIELSKI SZKOŁY IM. BERKA JOSELEWICZA urządza w sobotę dnia 16. b. m. w salach loży „Concordia“ przy ul Stawowej 19, wielki bal, którego dochód jest przeznaczony na kolonje letnie dla niezamożnych dzieci żydowskich tejże szkoły.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO.

Sobota, godzina 20.: Domek z kart (popularne).
Niedziela godz. 9.: Koncert z okazji powrotu Morza do Polski.
Niedziela godz. 16.: Człowiek który nie pije (ceny zniżone).
Niedziela godz. 20.: Janka (popularne).
Wtorek godz. 20.: Krakowskie zuchy (popularne).
Środa godz. 15'30.: Matka Jugowiczów (szkolne)
Środa godz. 20.: Matka Jugowiczów (występ St. Wysockiej).
Czwartek godz. 20.: Koncert Józefa Schmidta.

ZMIANA ADRESU SEKRETARJATU OKRĘGOWEGO W KATOWICACH

Zawiadamia się niniejszem o zmianie adresu Sekretarjatu Okręgowego w Katowicach, który z dniem dzisiejszym brzmi: Josef Weinberg, Katowice, ul. Gliwicka 4/1.

Kronika tarnowska

ANTYSEMICKI WYSTĘP NA BALU REPREZENTACYJNYM. Z okazji imienin P. Prez. Rz. P. odbył się onegdaj w sali Kasyna bal reprezentacyjny, na który zaproszono także kilku Żydów. W części wokalnej wygłoszono jakiś „utwór“ domorosłego poety, w którym głoszono, że w Polsce jest źle, że chłopom źle się powodzi, a tylko Żydom dobrze się powodzi, bo tylko oni zbierają pieniądze. Nie wiemy, kto urządził ten bal reprezentacyjny i czy inicjatorzy balu cenzurowali ten wiersz. Ale to chyba nie ulega wątpliwości, że bal reprezentacyjny nie powinien być terenem dla niesmacznych wycieczek antysemickich.

ŚWIĘTO POMORZA. Staraniem Ligi Morskiej i Kolonjalnej oddział w Tarnowie odbędzie się z okazji 15-lecia odzyskania Pomorza dnia 10 bm. uroczyste nabożeństwo w Katedrze oraz w Synagodze. Ponadto odbędzie się w dniu tym o godzinie 11 rano w sali Marzenia Uroczysta Akademja.

ZAŁOŻENIE ODDZIAŁU TOW. PRZYJACIÓŁ UNIWERSYTETU HEBR. W JEROZOLIMIE. Pod przewodnictwem p. prof. rabina Dra Weissmana odbyło się pierwsze organizacyjne posiedzenie celem założenia miejscowego oddziału Tow. Przyjaciół Uniw. Hebr. w Jerozolimie. Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek dnia 11 bm. o godzinie 8 wieczorem w sali Org. sjon. Pl. Kazimierza 3.

POŻEGNANIE CHALUCÓW. W sobotę dnia 10. b. m. o godz. 4 popoł. odbędzie się staraniem Komitetu lok. Org. sjon. pożegnanie chaluców ogólnosjońskich z organizacji Bnej- Sjon i Hanoar-Hacjoni.

KURT KATSCH W TARNOWIE. We wtorek dnia 12 bm. wystąpi w sali Sokola światowej sławy artysta Kurt Katsch w głośnej sztuce Arnolda Zweiga „Sierżant Grisza“.

DO KOMITETÓW LOKALNYCH ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ!

Egzekutywa Org. Sjon. podaje do wiadomości Komitetom Lokalnym, że wszystkie rozliczenia legitymacyjne, jakotęż nazwiska delegatów muszą być podane do wiadomości Egzekutywy do soboty, dnia 9 bm. włącznie. W dniu Zjazdu biuro konferencyjne nie będzie wydawało legitymacyj niezgłoszonym uprzednio pisemnie delegatom.

SUBWENCJE NA BADANIA RAKA I CHORÓB WENERYCZNYCH

Polska Akademja Umiejętności rozda w kwietniu br. z funduszu śp. Pawła Tyszkowskiego subwencje na rok 1935 na badania przyrodnicze i lekarskie, przedewszystkiem mające łączność z poznaniem istoty choroby raka i chorób wenerycznych lub ich leczeniem. Zgłaszający się o subwencje powinni wykazać, iż umieją pracować samodzielnie naukowo i dołączyć spis, względnie odbitki prac już drukowanych. W podaniu podany być musi temat i plan zamierzonej pracy oraz kwota potrzebna na jej wykonanie. Pierwszeństwo mają prace o charakterze doświadczalnym. W bardzo wyjątkowych wypadkach może Komitet zezwolić na wykonywanie pracy subwencjonowanej zagranicą, lecz subwencja nie może służyć na pokrycie kosztów podróży i utrzymania. Ubiegający się o subwencję mają wnosić podania do Polskiej Akademji Umiejętności do 1 marca 1935. Ze względu na zmniejszone dochody funduszu w obecnym roku będą przyznane subwencje tylko na podania bardzo silnie dotychczasowym dorobkiem naukowym petentów uzasadnione.

Kronika krakowska

ZABEZPIECZENIE PL. GROBLE PRZED POWODZIĄ

Dnia 4 lutego 1935 r. odbyło się w Ratuszu m. pod przewodnictwem p. wiceprezydenta miasta prof. inż. Stanisława Skoczylasa pierwsze posiedzenie subkomitetu Komisji Zarządu m. powołanej do przygotowania projektu rozwiązania pod względem architektonicznym budowli zabezpieczających miasto na odcinku Pl. Groble przed powodzią.

Tematem obrad subkomitetu był program mającego się rozpisać publicznego konkursu dla architektów, inżynierów i artystów polskich, celem uzyskania projektu architektonicznego wykształcenia budowli ochronnych na lewym brzegu Wisły oraz urbanistycznego rozwiązania przyległych części dzielnic na lewym i prawym brzegu Wisły między mostem Zwierzynieckim a Skałką.

Wśród ożywionej dyskusji ustalono szereg warunków programu konkursu, które muszą być przez projektantów zachowano, a dotyczące projektu hydrotechnicznego zatwierdzonego przez Władze państwowe, a mianowicie: trasa koryta Wisły, objętość wolnego przepływu wielkich wód, wysokość murów oporowych. Jako następne uchwalono uwzględnić przekrój tak zwany handlowy na lewym brzegu przy ewentualnie powstać mającym tamże amfiteatrze oraz rozwiązać rampy zjazdowe przy projektowanym moście w przedłużeniu ul. Dietlowskiej

PRZED SENSACYJNYM PROCESEM

Wielką sensację w Krakowie wywołuje obecnie niezwykłe echo głośnego procesu o szantaże prasowe w Krakowie który — jak już donosiliśmy — zakończył się wyrokiem skazującym wszystkich oskarżonych. Podczas tego procesu zeznawał m. in. w charakterze świadka b. prezes Banku Mieszczańskiego w Krakowie, Wolny. Zeznał on pod przysięgą że Łoboda drukował w Głosie Publicznym szereg oszczerczych artykułów, które wyrządziły świadkowi ogromną szkodę, wobec czego radził się znajomych, jak ma zapobiec dalszej kampanji przeciw sobie. M. in. — jak zeznał dalej ten świadek — mówił o tej sprawie z obecnym wiceprezydentem, który — jak wiadomo — jest z zawodu adwokatem — drem Klimeckim i ten poradził mu, by dał Łobodzie 500 zł., co też uczynił, wręczając na ten cel drowi Klimeckiemu wspomnianą kwotę.

W dniu wczorajszym ogłosił wiceprez. dr. Klimecki list otwarty, w którym stanowczo zaprzeczył, by interwenjował w sprawie Łobody i by przyjął w związku z tą sprawą jakiekolwiek pieniądze, natomiast podaje, że p. Wolny istotnie wręczył Łobodzie 500 zł., ale jako odszkodowanie za skonfiskowany za sprawą Wolnego numer „Głosu Publicznego“, którego konfiskata została uchylona i na zapłatę za artykuł pochlebny, który Łoboda przed wydrukowaniem przedłożył p. Wolnemu. W końcu stwierdza autor listu otwartego, że Wolny podczas ostatniego procesu zemścił się na nim za to, że na jednym z poprzednich procesów wiceprez. dr. Klimecki, zeznając jako świadek, nie chciał podawać szczegółów korzystnych dla Wolnego, ale nieprawdziwych. Wedle twierdzenia dra Klimeckiego, Wolny przysiągł mu wówczas zemstę i przed ostatnim procesem zapowiedział, że dobrze mu się zrewanżuje. W konkluzji listu stwierdza dr. Klimecki, że Wolny zeznawał fałszywie, a wobec tego, że zeznania te były dla niego krzywdzące, zapowiedział zastosowanie odpowiednich środków celem ochrony swej czci. — Istotnie jak się dowiadujemy, wiceprez. dr. Klimecki wniósł już do Sądu skargę przeciw Wolnemu, wobec czego niedługo będziemy świadkami niezwykle sensacyjnego procesu, a może i dwóch, bo w razie przeprowadzenia przez wicepr Klimeckiego dowodu prawdy, będzie p. Wolny musiał odpowiadać również za krzywoprzysięstwo.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE.

OTWARCIE SEZONU LEKKOATLETYCZNEGO W KRAKOWIE

Dnia 24 bm. na hali Okręgowego Ośrodka WF i PW odbędą się pierwsze w br. zawody lekkoatletyczne pań i panów. Program obejmuje biegi 25 mtr. dla pań i panów, skoki wdal, wzwyż i o tyczce dla panów, skoki wdal i zwyż dla pań skoki z miejsca wdal i wzwyż, oraz pchnięcie kulą dla pań i panów.

Zgłoszenia na miejscu w dniu zawodów. Ze względów propagandowych wpisowe od zawodnika (niczki) i konkurencji tylko 10 gr.

WISŁA—LEGJA

Zawody zapaśnicze o drużynowe mistrzostwo Krakowa pomiędzy powyższemi drużynami rozegrane zostaną w niedzielę, 10 bm. przy ul. Dunajewskiego l. 5, o godz. 11-tej rano. Ceny wstępu bardzo niskie..

AKADEMICKIE ZIMOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA

W ramach zimowych akademickich mistrzostw świata, odbywających się w St. Moritz, rozegrano bieg narciarski na 18 klm.

Zwyciężył niemiecki zawodnik Kraisy w czasie 1:31:0 sek. Startujący w biegu tym Polacy zajęli kolejne miejsca: Gledkiewicz — 19, czas 1:40:27 sek., a Woyna — 35.

— SEKCJA NARCIARSKA ŻKS MAKKABI W KRAKOWIE urządza wycieczki

1) Jednodniowa wycieczka dla wprawnych na Babią Górę ze zjazdem do Osielca,

2) Jednodniowa wycieczka na Baranią ze zjazdem do Zwardonia.

Obydwie wycieczki punktowane do odznaki górskiej PZN.

Informacje w lokalu klubowym, Kraków, Jagiellońska l. 10.

— SEKCJA NARCIARSKA ŻKS MAKKABI w Krakowie komunikuje, iż 4-ty turnus obozu narciarskiego w Kowańcu ad Nowy Targ, rozpoczyna się z dniem 15 lutego br. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat SNŻKS „Makkabi“ Kraków, ul. Jagiellońska 10, II. p.

RADJO.

SOBOTA, 9 LUTEGO

Kraków (293.5) 6,45 Z Warszawy: audycja poranna. 7,40 Program i koncert reklamowy. 11,57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12,05 Z Warsz.: wiadomości meteorologiczne i przeglądą prasy polskiej. 12,10 Ze Lwowa: koncert zespołu Tadeusza Seredyńskiego, Wesoła Piątka i Jasłowski (pieśni i piosenki), o 13 dziennik południowy z Warszawy. 15,30 Z Warsz.: wiadomości o eksporcie polskim. 15.35 Watra harcerska. 15,45 Nowości z płyt. 16,30 Z Warsz.: słuch. dla młodzieży z okazji 15-lecia odzyskania morza. 17 Nabożeństwo. 17,50 Rezerwa. 18 „Co słychać w świecie?“ w opr. dr. Jana Reguły, wicesekr. U. J. 18.10 Wiadomości bieżące. 18,15 Z Warsz.: sześć utworów Paderewskiego w wyk. Stanisława Staniewicza 18,45 „Z badań nad zapłodnieniem i hormonami“ — reportaż z Zakładu Biologji Uniwersytetu Jagiell. w Krakowie — przeprowadzi dr. St. Skowron doc. U. J. 19 Z Katowic: pieśni Jarosława Kricki dla dzieci w wyk. Heleny Reut- Tymienieckiej (śpiew) i Karola Szafranka (fort.) 19,20 Z Poznania: odczyt: „Gostyń — miasto u stóp św. Góry“ — z cyklu „Miasta i miasteczka polskie“ wygł. p. Alfred Sikorski. 19,30 Muzyka symfoniczna z płyt. 19,45 Progr na dzień następny. 19,50 Z Warsz.: wiadomości sportowe. 19,56 Lokalne wiadomości sportowe. 20 Z Warsz.: „To karnawał..“ w wyk. ork P. R. pod dyr. Kt. Nawrota i solistów. 20,45 Z Warsz.: dzien. wiecz. i „Jak pracujemy w Polsce“. 21 Capstrzyk z Gdyni. 21 Z Warsz.: muzyka polska w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. Grzeg. Fitelpod dyr St. Nawrota i solistów. 20,45 Z Warsz.: „Ignacy Krasicki“ (z ok. 200-letniej rocznicy urodzin) — szkic literacki, wygł. p. St Adamczewski. 22 Koncert reklamowy. 22,15 Z Gdyni: koncert marynarki wojennej. 23 Z Warsz.: a) wiadom. meteorol. dla kom. lotniczej i b) Loża Szyderców. 23,35 D. c. koncertu życzeń z płyt. 24—1 Retransmisje muzyki tanecznej z Londynu (na krótkich falach)

Warszawa (1339.3) 6,45—15,35 p. Kraków. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45—18 p. Kraków. 18 Wiadom rolnicze. 18.10 „Życie kultur. i artyst. stolicy“. 18.15—1 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6,45—15.35 p. Kraków. 15,35 Wiadom. strzeleckie. 15,40 Wiadom. bież. 15,45—18 p. Kraków. 18 Skrzynka poczt. Cioci Heli dla dzieci. 18,51—1 p. Kraków.

Lwów (377.4) 6,45—15.35 p. Kraków. 15,35 p Warszawa. 15,45—18 p. Kraków. 18 „Lwów jako centrum wychowania fizycznego“ — ppułk. Kocur. 18,15—1 p. Kraków.

Łódź (224) 6,45—15,35 p. Kraków. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45—18 p Kraków. 18 Płyty. 18,15—1 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 14,40 Reportaż z zawodów narciarskich Holandja—Austrja. 17,45 Koncert zespołu cytrzystów. 18,20 Piosenki ludowe. 20 „To jest miłość“ — radjopotpourri dr. Riedingera. 21,10 Zawody łyżwiarskie o mistrzostwo w jeździe figurowej pań. 22 Melodje ludowe. 22,50 Reportaż z zawodów narciarskich. 24 Muzyka cygańska z Budapesztu.

Praga (470.2 19,15 Muzyka salonowa. 19,55 „Norma“ — opera Bellini'ego.

Londyn Nat. (261.1) 15.35 Reportaż z meczu fotbalowego Anglja—Irlandja. 19,45 Palestyńskie pieśni ludowe.. 20,30 Koncert pośw. muzyce Ketelbey'a. 21,30 Music- Hall. 23 Słuchowisko. 23,45 Muzyka taneczna.

Rzym (420.8) 17,15 Koncert popularny. 20,45 Opera

Paryż (1648) 13 Poranek symfoniczny. 18 Koncert. 21 Wieczór rozrywkowy. 23,30 Muzyka taneczna.

UŚMIECHNIJ SIĘ

PODRÓŻ POŚLUBNA.

— Jak się wam udała podróż poślubna do Szwajcarji?

— Znakomicie! Chciałbym pojechać tam jeszcze raz, ale sam.

(Candide).

—o§o—

Posad poszukują

20.000 ZŁOTYCH gotówką posiadam. — Obejmę przedstawicielstwo, wyłączność, ewentualnie z magazynem konsygnacyjnym w Krakowie, poważnej fabryki. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Sumienny“.

APLIKANT adwokacki z 3-letnią praktyką prowincjonalną, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Aplikant“ do Adm. „N Dziennika“. 2389kr

SIŁA biurowa polsko niemiecka korespondentka stenotypistka i tłumaczka, obeznana z buchalterją, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod „Tüchtig“ do Adm. „N. Dziennika“ 1115g

ZEGARMISTRZ samodzielny, kawaler, szuka posady w charakterze kierownika lub pracownika Zgłoszenia do Adm. „N Dziennika“ pod „Precyzja“. 1126g

PILNA i zdolna urzędniczka z praktyką obejmie posadę. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia do Admin. „N. Dziennika“ pod „MASZYNISTKA“. 1119g

ZDOLNY młodzieniec poszukuje pracy. Zgłoszenia pod „Pomocnik handlowy“ do Adm. „N. Dziennika“. 1120g

WALNE ZGROMADZENIE

Członków Kasy Udziałowej Spółdzielni z ogr. odp. w Rzeszowie

odbędzie się dnia 24 lutego 1935 o godz. 15-tej, w lokalu Spółdzielni, Rynek 21,

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie.
2) Wybór przewodniczącego, sekretarza i 2-ch weryfikatorów.
3) Odczytanie protokołu ostttniego Walnego Zgromadzenia.
4) Odczytanie sprawozdań Rewizyjnych Związku i Rady Spółdzielczej.
5) Sprawozdanie Zarządu za rok 1934, odczytanie zamknięcia rachunkowego i rachunku „Strat i zysków“.
6) Pokrycie straty.
7) Uchwalenie budżetu na rok 1935.
8) Uchwalenie najwyższej sumy zobowiązań, jakie Spółdzielnia może zaciągnąć.
9 Uchwalenie najwyższego kredytu dla jednego członka.
10) Zmiana Statutu § 4, 5 i 32.
11) Wnioski i ewentualja.

W razie braku kompletu — odbędzie się następne Walne Zgromadzenie tego samego dnia o godz. 15—30, bez względu na ilość obecnych.

2417kr ZARZĄD.

Obwieszczenie.

Na zasardzie art. 13 rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 14 października 1927 Nr. 52/28 Dz. U. R. P. podaje się do publicznej wiadomości, że lista składek Gminy wyznaniowej żydowskiej w Krakowie na rok 1935 została wyłożona do wglądu dla członków Gminy na przeciąg dni ośmiu, licząc od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia.

Lista składek może być w powyższym czasokresie przeglądaną przez członków Gminy wyznaniowej żydowskiej codziennie, z wyjątkiem sobót, w biurze Gminy (ul. Skawińska 2) w godzinach od 9 do 13.

DR. RAFAŁ LANDAU
Przewodniczący Zarządu Gminy wyznaniowej
2407kr żydowskiej w Krakowie.

Matrymonjalne

MAGISTER farmacji — z dziesięcioleciem, poszukuje młodej, ładnej, miłej towarzyszki życia z odpowiednim posagiem, najchętniej koleżanki. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Usamodzielnienie się“. 2400kr

Sprzedaż

MEBLE nowoczesne solidne, okazyjnie tanio poleca Frisch, ul. Starowiślna 35. 2408kr

Różne

BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE S. Moderer, Kraków, Czarneckiego 10, zakłada księgi handlowe, przeprowadza bilanse, rewizje, najbardziej zawikłane rozliczenia spólników. Orjentacja prawno-handlowa i podatkowa. Najlepsze referencje.

ŻYDÓWKA do samodzielnego prowadzenia kuchni rytualnej, na kilka godzin, za obiady, poszukiwana. Zgłoszenia pod „Pogodna“ do Adm. „N Dziennika“. 2051kr

MAMKA młoda, zdrowa. poszukuje posady. Zgłoszenia pisemne: Emilja Bibulkowa, m. 130, Dębica. 1105g

INSERATOW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

EKSPEDJENTKA branży obuwiowej zostanie przyjęta: „Varsovie", Lubicz 3. 1116g

FABRYKA wyrobów żelaznych i artykułów rolniczych pierwszej potrzeby — poszukuje dobrze wprowadzonego zastępcy dla Małopolski Zachodniej i Polskiego Śląska. Oferty pod „Zbyt wielki" do Adm. „N. Dziennika"

ZDOLNEJ siły do detalicznego handlu bławatnego poszukuję. Zgłoszenia: Reich, Dietla 79, oficyny, między godz. 8—9 wieczorem. 1125g

AGENTÓW poszukuję — dla nowego artykułu spożywczego: Kraków, Krakowska 26, m. 2. 1124g

POTRZEBNA rutynowana ekspedjentka z branży galanteryjnej. Zgłoszenia pisemne pod „Zdolna" do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 2405kr

POSZUKUJĘ osoby w średnim wieku, skromnej dobrze gotującej, znającej samodzielne prowadzenie gospodarstwa — Krupnicza 18, m. 3, godz. 9—10. 2409kr

SZUKAM zastępcy branży kolonjalnej. Zgłoszenia pod „Zaprowadzony" do Adm. „N. Dziennika" 1122g

Zdrojowiska

PENSJONAT — LEŚNE USTRONIE — Zakopane ul. Piłsudskiego, zarząd Drowej Weisslitzowej, — obok terenów narciarskich, poleca pokoje pełnokomfortowe. Utrzymanie pierwszorzędne. Ceny umiarkowane. Telefon 266. 1090g

ZAKOPANE. Pensjonat „Wersal", telefon 299, — Krupówki, w ogrodzie — poleca pokoje słoneczne ciepłe, zimna woda bieżąca, znakomita kuchnia rytualna. Zarząd Lichtingerowej z Krynicy, „Węgierska Korona". 2370kr

Różne

PRZEDSTAWICIEL z referencjami i kaucją przyjmie zastępstwo na woj. Krakowskie. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „10.000". 2401kr

SPÓLNIKA (CZKĘ) przyjmę do zaprowadzonego sklepu galanteryjnego. — Ruchliwy punkt. Zgłoszenia w Admin. „Now. Dziennika" pod „Zwierzyniecka". 1123g

BIBLJOTEKA „EUROPEJSKA", Kraków, Grodzka 33, wypożycza tanio najlepsze książki. 2403kr

SOLIDNY kupiec w Jaśle posiada własne magazyny, obejmie przedstawicielstwo lub skład konsygnacyjny, względnie komisowy — jakiejkolwiek branży. Zgłoszenia pod „Solidny" Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 2402kr

STROICIEL Bild obniżył znacznie cenę: Podgórze. Widok 6/6. Telef. 177-72.

Lokale

POSZUKUJĘ pokoju przy inteligentnej rodzinie dla starszej pani, okolica ul. Sebastjana. Wiadomość Sebastjana 8, m. 3. 1140g

URZĘDNICZKA poszukuje pokoju, dobrze umeblowanego w śródmieściu z częściowem utrzymaniem. — Zgłoszenia pod „Natychmiast" do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 2404kr

3 POKOJOWE mieszkanie frontowe, pełny komfort (zimna i ciepła woda), do wynajęcia. Wiadomość: Powiśle 3, mieszkanie 5. 1109g

POKOJU umeblowanego komfortowego, w śródmieściu, poszukuję. Zgłoszenia pod „Niekrępujący" do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8.

Nauka i wychowanie

NAUKĘ JĘZYKÓW: angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego w Instytucie Ansona — Kraków, Szewska 17, — rozpocząć można każdej chwili. — Zamiejscowym wysyłamy znakomite samouczki **„ARGUS"**, zastępujące w zupełności nauczyciela. Żądać prospektów. 2024kr

DYPLOMOWANA nauczycielka udziela lekcyj niemieckiego oraz początków francuskiego, angielskiego i hebrajskiego, ewentualnie za mieszkanie. Zgłoszenia pod „Dyplomowana" do Admin. „N. Dziennika". 1105g

PROF. gimnazjalna, rutynowana siła pedagogiczna, po powrocie z zagranicy, przyjmie lekcje przygotowujące do egzaminów. Specjalność: język polski, niemiecki, łaciński, francuski. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Warunki przystępne". 1128g

Sprzedaż

TAPCZANY, otomany, rozkładanki, poduszki włosienne, materace sprężynowe, łóżka polowe **MARS** — oraz przyjmuje wszelkie przeróbki: Zakład Tapicerski Bardacha, Krakowska 44 — telefon 174-83. 1060g

MEBLE KUCHENNE, — PRZEDPOKOJOWE, pierwszorzędne, nowoczesne — pokoje dziecięce poleca Petzenbaum, Rynek gł. 12. Pasaż.

KOMPLET NACZYŃ, — CZYSTE ALUMINIUM izolowane rączki, tylko Zł. 49: Skład fabryczny **„METAL"**, Dietla 58. 2207kr

MEBLE pierwszorzędne, meble lakierowane, odporne przy centralnem ogrzewaniu. Najniższe ceny. — **DOM MEBLOWY** Schor, Kraków, ul. **SZPITALNA 40.** 2385kr

FIRANKI według najnowszych modeli. Ceny najniższe: Breit, ul. Grodzka 60, telefon 113-80.

OKULARY — NAJTANIEJ optyk **GRÖSSLER,** — Kraków, Grodzka 41, telef. 126.00

SZYLD emaljowany zamawiaj wprost we fabryce, tanio, szybko, solidnie: „Emaljarnia", Fabryka szyldów emaljowanych, Kraków, Dietla 81 telef. 147-39.

NAJNOWSZE wzory meblowe dostarcza — Nasz Przemysł Meblowy, Kraków, Zyblikiewicza 5. 2412kr

WYPRAWY ŚLUBNE, — WYPRAWKI DLA NIEMOWLĄT, najtaniej — Obstänrder, Kraków, Rynek gł. 11. 2403kr

PARCELA budowlana do sprzedania. Narożnik ul. Filareckiej i Salwatorskiej. — Zgłoszenia pod „Parcela" do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 2413kr

ŁÓŻECZKA dziecięce pierwszorzędne okazyjnie — zł. 42 poleca — Fabryka **„STYL"**, Kraków, Wiślna 8. 2407kr

SZTANCE nożna i motorowa do sprzedania: Koletek 11.

DO sprzedania czarny gabinet oraz jadalnia, — wyrób wiedeński, obrazy i lampy. Do oglądania od godz. 10—1 i od 3—7, ul. Orzeszkowej 5/10. 1130g

DYWANY ręczne, kilimy: „Dywan", Kraków Kingi 9. Naprawa, czyszczenie, strzyżenie, prostowanie. 552kr

ZJEDNOCZENIE KUPCÓW DROBNYCH w Krakowie przeniesiono na ul. Grodzką 31.

JAD CHARUCIM, Krakowskie Zrzeszenie Żyd. Rzemieślników i Drobnych Przemysłowców — przeniesione na ul. Grodzką 31.

25 ZŁOTYCH za zwrot zgubionej branzoletki we czwartek, w Rynku Głównym. Zgłoszenia: „Lady", Rynek Główny 9.

RĘKODZIELNICY — stolarze, ślusarze, — chętni do pracy, chcący stworzyć sobie zapewniony byt, mogą przystąpić do spółdzielni wytwórczej opartej na realnych podstawach. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" sub „Spółdzielnia".

SIOSTRY PIELĘGNIARKI, kwalifikowane, Kraków, Józefińska 29, — telefon 12044. 5151kr

LOKAL na pracownię w podwórcu lub sieni przy ulicy Szewskiej poszukuję. Zgłoszenia pod „Ewentualnie Rynek Główny" do Adm. „N. Dziennika". 1097bp

WIĘKSZEGO lokalu frontowego poszukuję przy ul.: Grodzkiej, Florjańskiej, Rynku lub Szewskiej. — Zgłoszenia pod „Większy lokal" do Adm. „N. Dziennika". 2414kr

LOKAL 2 pokoje i biuro na fabrykę lub magazyny do wynajęcia: Koletek 11.

Kupno

KUPUJĘ przedwojenne polisy Tow. Ubezp. „Der Anker". Zgłoszenia z podaniem numerów polis oraz żądanej ceny do Adm. „N. Dziennika" pod „Polise". 2258kr

MIESZKANIE komfortowe, ewentualnie na biuro do wynajęcia: Kopernika 10. 1121g

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchych składach, oraz najtaniej **PRZEPROWADZKI** — uskuteczni **„HERMES"** — Wysyłka bagaży do **PALESTYNY.** Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 13.

KASĘ ogniotrwałą, używaną, szafę na akta, kupimy: Jad Charucim, Kraków, Grodzka 31.

CZCIONKI używane, w dobrym stanie kupię. — Zgłoszenia pod „Gotówka" do Adm. „N. Dziennika". 809

NOSZONE ubrania etc kupuje: Goldberg, Gazowa 13. 1007g

ZA lekcje hebrajskiego udzielę lekcyj gimnazjum i szkoły powszechnej. — Zgłoszenia w Adm. „Now. Dziennika" pod „Profesorka gimnazjalna".

HEBRAJSKIEGO — wymowy **PALESTYNSKIEJ** nauczam **DOROSŁYCH** bardzo łatwą metodą. — **KONWERSACJA** w krótkim czasie: Sarego 6 m. 4, oficyny, od godz 12—2, telefon 122-19 — oraz 147-21. 1129g

LEKCYJ hebrajskiego francuskiego oraz nauki fortepianowej udziela doświadczony pedagog Honorarjum przystępne Zgłoszenia pod „Literatura — konwersacja" do Adm. „N. Dziennika".

STENOGRAFJI niemieckiej najnowszą metodą w 10 lekcjach perfekt — wyucza Zofja Schöngutówna, ul. Boncrowska 9, I piętro. 1114g

ANGLIK udziela lekcyj pojedynczo, grupami. Ceny przystępne. Oferty: pod „Pedagog" do Adm. „N. Dziennika". 1062g

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . . . miesięcz. „ 4'30 kwart. zł. 12'90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . . . . . „ 7'50 „ 22'50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna.